

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 225.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 września 1933 r.

Rok XXVII.

## Akt doniosłej wagi.

Czy istnieje możliwość zawarcia konkordatu pomiędzy Watykanem a Rosją sowiecką?

W polityce i dyplomacji światowej niema rzeczy niemożliwych. Któżby np. przypuszczał przed kilku laty, a nawet jeszcze rok temu, że pomiędzy Polską a Rosją sowiecką dojdzie do nawiązania przyjaznych stosunków w dziedzinie polityki zagranicznej i międzynarodowej? Któżby śmiał wówczas zaryzykować twierdzenie, że Polska i Rosja sowiecka staną w jednym szeregu w obliczu Niemiec? A jednak wzajemne zbliżenie się tych dwóch państw sąsiedzkich stało się faktem, który wywołał zdumienie i konsternację w obozie hitlerowskim, a cały świat polityczny wprawił w niezwykłe zakłopotanie.

Niemiejsze zdziwienie wywołał w świecie politycznym fakt zawarcia konkordatu pomiędzy Watykanem a rządem hitlerowskim, fakt sensacyjny, dla wielu niezrozumiały, a jednak ze stanowiska chrześcijańskiego logicznie ujęty i przeprowadzony.

Watykan prowadził zawsze politykę mądrą, przetrną i koneskwentną. Jego mężowie stanu zadziwiali niejednokrotnie świat swymi genialnymi posunięciami na szachownicy politycznej. Niejedno państwo zazdrościło Watykanowi takich dyplomatów i polityków, jakimi byli Leon XIII, Benedykt XIV, Rampolla i Merry del Val. I obecny papież Pius XI uchodzi za jednego z największych i najmądrzejszych polityków świata.

Cóż więc dziwnego, że w dyplomacji watykańskiej rozważa się obecnie kwestję możliwości zawarcia konkordatu pomiędzy Watykanem a Rosją sowiecką? Wiadomość taką puściła w świat paryska agencja telegraficzna Havasa, wywołując wszędzie mnóstwo zastrzeżeń, pytań i nieścisłości. Wiadomość tę powtórzyliśmy w onegdajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“.

W tej chwili może się ona wydawać plotką sensacyjną, gdyż nie podał jej organ watykański „Osservatore Romano“, lecz agencja francuska Havasa, która w Rzymie ma stałego współpracownika i informatora. Ale doświadczenie życiowe uczy, że przemilczanie urzędowych czy półurzędowych organów dyplomatycznych, a nawet częstokroć wyraźne dementi (zaprzeczenie) owych organów nie przesądza istoty rzeczy.

Wiadomość Havasa posiada wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Papież Pius XI już niejednokrotnie wyrażał żal i ubolewanie nad smutnym losem katolików i chrześcijan w Rosji sowieckiej, pragnąc szczerze i gorąco przyjść z pomocą wiernym synom Kościoła, którzy nie mogą swobodnie spełniać swych obowiązków religijnych i nawet narażeni są na prześladowanie. Pius XI nie może zapomnieć męczeńskiej śmierci śp. ks. prałata Budkiewicza i okrutnych prześladowań duchowieństwa i wiernych w Rosji dzisiejszej, ale w myśl zasad Chrystusowych obce mu są uczucia nienawiści i mściwości, a jedynym pragnieniem i dążeniem jego to usiłowania w kierunku zmiany antyreligijnej polityki Sowietów i polepszenia sytuacji chrześcijan w państwie czerwonej dyktatury.

Kościół katolicki nie uznaje zasady „cel uświęca środki“ i dlatego od pod-

## Rząd Hitlera wstąpił w ślady Stresemanna.

### Wielka mowa Goebbelsa.— Najpierw gospodarcze porozumienie z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 9. Jak donoszą z Genewy w dniu wczorajszym minister propagandy Rzeszy Goebbels wygłosił w hotelu „Carlton“ do 300 przedstawicieli prasy zagranicznej z dawną zapowiedzianą wielką mowę. Mowa ta od początku do końca przepojona była duchem Stresemanna, tj. wybitnie zaakcentowane były idee pokojowe.

Na pierwszym miejscu Goebbels oświadczył, że objęcie władzy przez narodowych socjalistów było dokonane bez teroru i gwałtu. Gdyby dziś przeprowadzić wybory w Niemczech, to 75—80% głosów padłoby na narodowych socjalistów.

Następnie Goebbels omawiał sprawę żydowską i uzasadniał antysemityzm sfer narodowo-socjalistycznych oparciem przez żydów wszystkich stanowisk w dziedzinie kulturalnej i w ogóle w wolnych zawodach.

Następnie minister Goebbels oświadczył, że narodowy socjalizm nie będzie artykułem eksportowym (Weltartikel), pozostanie on kwestją wewnętrzną.

Następną część swego przemówienia poświęcił min. Goebbels polityce zagranicznej. Oświadczył on, że Niemcy dzi-

siejsze nie mają nic wspólnego z ideą rewanżu i wojny i należałoby oba te słowa wykreślić z rokowań międzynarodowych.

W końcu zaznaczył, że Niemcy silne i skonsolidowane są najbardziej uczciwym kontrahentem przy ustalaniu współpracy z resztą świata, jeżeli tylko pozostawi im się honor i prawo otrzymywania i posiadania codziennego chleba.

W dyskusji z dziennikarzami najciekawszą była odpowiedź Goebbelsa na zapytanie w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Oświadczył on, że obecnie mogłoby dojść do porozumienia naj-

pierw gospodarczego, a potem politycznego.

Goebbels po wygłoszeniu tej mowy wrócił dziś do Berlina.

Jednocześnie w sobotę po rozmowie z Baul-Boncurem odjeżdża do Berlina min. Neurath, aby uzyskać nowe pełnomocnictwa.

Na posiedzeniu rady Ligi Narodów zdawał sprawozdanie z przebiegu narad gdańsko-polskich prezydent Rauschning, a odpowiadał mu minister Beck.

Wszystko to razem świadczy, że Niemcy w Genewie sterują w kierunku nawiązania porozumienia i kontynuują politykę Stresemanna. St. Ro.

## Prezydent Rzeczypospolitej wyraża podziw dla ofiarności społeczeństwa.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). Wczoraj, jako w pierwszym dniu oficjalnego otwarcia subskrypcji pożyczki narodo-

wej wszystkie domy w Warszawie przybrane były w flagi państwowe. Przy okienkach kasowych we wszystkich miejscach subskrypcji pożyczki panował duży ruch. Od popołudnia napływ subskrybentów wzmożił się jeszcze bardziej. PAT donosi, iż policja państwowa zgłosiła swój udział w pożyczce na sumę 4.422.100 zł. Kwota ta nie obejmuje sum, zadeklarowanych przez organizacje samopomocowe policji, które niezależnie od tego zadeklarowały znaczniejsze udziały. Komisarz generalny p. Starzyński zjawił się w dniu wczorajszym u Pana Prezydenta i został przyjęty. Pan Prezydent podpisał deklarację pożyczkową. Odbierając znaczek, jaki otrzymują wszyscy subskrybenci, oświadczył, co nast:

„Kiedy podpisuję pożyczkę narodową, staje mi przed oczyma ofiarności naszego społeczeństwa. Z prawdziwą radością czytałem codziennie komunikaty w piśmie o postępie subskrypcji pożyczki, o dobrej woli, z jaką obywatele śpieszą, by pomóc w usunięciu trudności finansowych w tym ciężkim okresie naszego państwowego życia.

Każdy dzień przekonuje mnie, że społeczeństwo nasze, które umiało dać daninę krwi w obronie granic państwa, potrafi w dzisiejszych trudnych warunkach zdobyć się również na wysiłek zabezpieczenia jego równowagi finansowej. Przez podpisanie pożyczki narodowej każdy obywatel stwierdza swe zaufanie do własnego skarbu i wiarę w nasze własne siły.

Ten niezbitny dowód dojrzałości obywatelskiej pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość z wiarą, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny“.

## Wyrzekli się świata.



Nowicjusze klasztoru Dominikanów w Ross w Kalifornii, leżący krzyżem w kościele, dają dowód swego wiernego posłuszeństwa i wyrzeczenia się dóbr doczesnych. Zakon Dominikanów znany jest ze swych ostrych przepisów, to też powyższe zdjęcie fotograficzne jest z pewnością pierwszym zdjęciem dokonaniem w obrębie

klasztoru. Do nowicjatu przyjmuje się jedynie takich, którzy po długoletniej próbie okazują wielki hart ducha i niezłomność woli, a przeor ma obowiązek każdego nowicjusza przed ostatecznym wstąpieniem do klasztoru przestrzec przed podjęciem takiego kroku, wyrzekającego się świata.

stawowych swych zasad obrony wiary i moralności nigdy odstąpić nie może, wszelako nie mieszając się do ustrojowej formy poszczególnych państw i nie wywierając większego w tym względzie na rządy nacisku i wpływu, nie odrzuca z góry utrzymywania stosunków dy-

plomatycznych z państwami, których ustroj sprzeciwia się światopoglądowi chrześcijańskiemu.

Historja Kościoła obfituje wprawdzie w liczne wypadki zrywania stosunków dyplomatycznych a nawet rzucania klątwy na różnych władców, po pewnym

czasie atoli następowało odprężenie, załagodzenie sporów i unormowanie stosunków dyplomatycznych.

Zachodzi teraz pytanie, jakim echem odbije się ewentualna propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych i zawarcia konkordatu z Watykanem w

Rosji sowieckiej. Faktem jest, że polityka gospodarcza dzisiejszych władz Bolszewji pchnięta została na nieco liberalniejsze tory, niż z początku zamierzano, że żywił semicki został tam zepchnięty na plan dalszy i że prześladowanie religji nie ma już takich form ostrych i bezwzględnych jak dawniej. W tych więc warunkach istnieje możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem i ewentualnego zawarcia konkordatu. Zresztą Watykan upewni się naprzód co do nastrojów nurtujących w tym względzie wśród rządu sowieckiego, zanim zdecyduje się na krok tak ważny i poważny.

Głównym punktem osiągnięcia porozumienia jest gwarancja wolności Kościoła i swobodnej działalności duszpasterskiej duchowieństwa. W zamian za to Watykan nakazałby duchowieństwu wszelką abstynencję w sprawach politycznych. Na takiej platformie istnieje zupełna możliwość zawarcia konkordatu.

Rozumie się samo przez się, że konkordat nie będzie zawierał klauzuli, uznającej czy zatwierdzającej formę ustrojową Rosji sowieckiej. Sprawa ustroju państwowego pozostałaby stanowczo poza nawiasem konkordatu.

Świat katolicki z niezwykłym zainteresowaniem oczekuje rozwiązania tego ważnego zagadnienia politycznego i dyplomatycznego, ufny w mądrość i sprawiedliwość sterników Stolicy Apostolskiej.

F.

### Wszystko dla Państwa.

Bydgoszcz, 29. 9. (PAT) Według meldunków z całego państwa do godz. 2,30 w nocy obywatele Rzplitej subskrybowali Pożyczkę Narodową na sumę 222,354,740,— złotych.

—o—

### Korespondenci niemieccy są jeszcze w Moskwie.

Berlin, 29. 9. (tel. wł.) Na prośbę niemieckich przedstawicieli prasowych w Moskwie rząd sowiecki przedłużył termin wyjazdu czterech korespondentów niemieckich o dwa dni, t. j. do soboty wieczorem. W Berlinie spodziewają się, że w ciągu tych dwóch dni zostanie nawiązane porozumienie i pracownicy będą mogli pozostać na swych placówkach.

St. Ro.

# Decydujące momenty procesu lipskiego. Zachow rzucił hasło podpalenia!

## Dymitrow dyskredytuje śledztwo.

Lipsk, 29. 9. (PAT) Siódmy dzień procesu wypełniły monotonne badania dalszych świadków, rekrutujących się ze sfer policyjnych i robotniczych.

Proces wchodzi w fazę decydującą. Ośrodkiem zainteresowania jest osoba Dymitrowa, który zajmuje najbardziej opozycyjne stanowisko, dyskredytując raz po raz tendencyjność prowadzonego śledztwa.

Świadek Pfeifer, były funkcjonariusz opieki społecznej i były członek niemieckiej partji komunistycznej przedstawia szczegółowo pierwsze spotkanie z van der Lubbe, któremu z litości ofiarował dnia 25 lutego używany płaszcz i czapkę.

Świadek stwierdza, że Holender miał

się wyrazić wobec wielu zgromadzonych bezrobotnych, że jest komunistą i że należy podjąć radykalne środki walki przeciwko narodowym socjalistom, aby przeszkodzić im w objęciu władzy.

## 5 ministrów bułgarskich ręczy za Dymitrowa.

Lipsk, 29. 9. (PAT) Znany adwokat bułgarski Deczew, jak wiadomo nie dopuszczony do obrony Dymitrowa otrzymał sensacyjny telegram, podpisany przez 5 ministrów bułgarskich, w którym ministrowie zeznają pod słowem honoru, że Dymitrow nie był zdolny do popełnienia takiej zbrodni, jak podpalenie Reichstagu.

Trybunał Rzeszy uchwalił w dniu wczorajszym kategorię odrzucił wniosek francuskiego adwokata Viarda z Paryża o powierzenie mu obrony Dymitrowa.

## Zachow czy van der Lubbe.

Lipsk, 29. 9. (PAT) W dalszym ciągu zeznawał świadek Panknin. Zeznaniami swoimi obciąża rzekomych komunistów Zachowa, Loebego i Biengo, którym zarzuca prowadzenie z van der Lubbem rozmów o charakterze rewolucyjno-wywrotowym.

Obrońcy oskarżonego biorą następnie Panknina w krzyżowy ogień pytań co do wyjaśnienia okoliczności, kto istotnie rzucił hasło podpalenia. Odpowiedź brzmiała: Zachow.

Obrońca Bułgarów zmusza świadka do zeznania, że podczas śledztwa pomylił się w swoich zeznaniach, że pierwotnym inicjatorem podpalenia był van der Lubbe. Gdy później przypomniał sobie, że właściwym inicjatorem był Niemiec Zachow.

## Zachow zeznaje.

Następnie zeznaje świadek Zachow z Berlina. Oświadcza on, że nie jest komunistą.

Zachow płacząc, kategorię zaprzecza, jakoby miał się wyrazić w sposób, podany przez świadka Panknina. Van der Lubbe, spoglądając na świadka, uśmiecha się.

Przewodniczący odczytuje następnie zeznania Zachowa. Zachow zaprzecza wszystkim zarzutom, dodając wbrew twierdzeniu Panknina, że van der Lubbe wogóle nie prowadził z nim rozmów.

widywanu, iż uprawnionych do pobierania zasiłków będzie w październiku 37.000 osób.

## Monumentalny posąg Chrystusa Króla na zboczach Montblanc.

Na zboczach Montblanc niedaleko od Chamonix na wysokości 1500 m. nad poziomem morza zostanie wzniesiona olbrzymia statua „Chrystusa-Króla — Księcia Pokoju”. Monumentalny ten posąg będzie należał do rzędu największych pomników na świecie. Będzie on miał wraz z cokolem 30 m. wysokości i będzie widoczny z odległych szczytów górskich. Poświęcenie kamienia węgielnego już się odbyło. Dokonał go ks. kan. Rhuin z Chamonix w asyście proboszcza z Houche, w którego parafji znajduje się posąg. Autorem projektu statuy jest rzeźbiarz Serraz.

## Zniesienie komisji cennikowych.

Min. Spraw Wewn. zawiesiło działalność komisji cennikowych, natomiast nadal utrzymany został obowiązek ujawniania cen. W ten sposób sprawa kształtowania się cen pozostawiona została wolnej konkurencji.

Mniej wyraźnie natomiast przedstawia się sprawa wiadomości o tem, że dawne rozporządzenie ma być zastąpione nowym, przywracającym w zmienionej formie zasadę regulowania w drodze administracyjnej cen artykułów powszechnego użytku. Należy oczekiwać bardziej skonkretyzowanych informacji.

ten powinien być wyświetlany we Francji, gdyż jest tak wysoko artystycznie postawiony, jak sowiecki film „Krażownik Patiomkin”. Okazuje się, że Sauerwein po ustąpieniu „Matina” stał się bardzo gorącym germanofilem.

Film „Horst Wessel” będzie wyświetlany w dniu 9 października, jako w dniu urodzin „Horst Wessela”. E. R.

## Budżet Funduszu Bezrobocia

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przyjęto preliminarz budżetowy na m. październik. Przewiduje on łącznie z ustawową dopłatą skarbu państwa 2 milj. 700 tys. złotych wpływu.

Na zasiłek dla bezrobotnych robotników preliminowano 1.794.440 zł w prze-

pielęgniarskiego. Jako okoliczność lagodzącą wymieniono zasługi Ulitzki, które położył na rzecz Niemiec w czasie plebiscytu na G. Śląsku.

# Film „Horst Wessel” przedmiotem zachwytów p. Sauerweina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 29. 9. Słynny paryski dziennikarz Sauerwein zamierza w „Paris Soir” obszerny artykuł w którym zajmuje się Niemcami i zachwyca się nowym filmem Ufy „Horst Wessel” poświęconym pamięci twórcy słynnego Horstwessel Lied.

Sauerwein posuwa swój zachwyt tak daleko, że wyraża zapatrywanie, iż film

## Posel niemiecki w min. spr. zagranicznych.

Warszawa, 29. 9. (tel. wł.) Wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek przyjął wczoraj posła niemieckiego von Moltkego.

## Znany polakożerca Ulitzka złodziejem grosza publicznego.

Berlin, 29. 9. (PAT) Sąd w Opolu skazał na półtora roku więzienia byłego landrata na G. Śląsku Ulitzka za sprzeniewierzenie 3.500 marek, wyznaczonych na budowę katolickiego domu

# Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości układy polsko-gdańskie.

## Deklaracja prez. Rauschninga i odpowiedź min. Becka.

Genewa, 29. 9. (PAT) Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie, na którym m. in. sprawozdawca dla spraw gdańskich sir John Simon przedstawił raport w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę. W raporcie swoim min. Simon przypomniał różne etapy tej sprawy, zakończone układem polsko-gdańskim, podpisanym dnia 18-go września br. Jednocześnie z tym układem podpisano układ w sprawie ludności polskiej w Gdańsku. Mówca następnie dodał:

Jestem przekonany, że moi koledzy z Rady zgodnie przyklasną nowemu duchowi, który wykazują nam nowe stosunki polsko-gdańskie, poczem złożył życzenia rządowi polskiemu i gdańskiemu oraz wspominał o współpracy wysokiego komisarza Ligi Narodów, który przez swą niestrudzoną działalność przyczynił się do tego rezultatu. Simon zakończył mowę, przedstawiając rezolucję, w której Rada Ligi przyjmuje do wiadomości oba układy.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning, który w dłuższym przemówieniu przedstawił wytyczne polityki, jaką obecny rząd gdański uważa za jedynie słuszną, mianowicie polityki pokojowej współpracy Polski i W. M. Gdańska.

Następnie zabrał głos minister spraw zagr. Beck, który oświadczył:

Idee, zawarte w deklaracji prezydenta senatu były znane i wysoko cennie przez rząd polski. Tak samo, jak dr. Rauschning, uważam te pierwsze realizacje za początek nowego etapu, w którym w duchu pojednawczym dążyć się będzie do sprawiedliwych rozwiązań,

odpowiadających chwili obecnej, kiedy sprawy finansowe i gospodarcze są przedmiotem poważnej troski zarówno rządu polskiego jak i senatu gdańskiego.

Po krótkich deklaracjach kilku członków Rady raport został przyjęty.

# Prowokacje hitlerowskie na Górnym Śląsku.

Katowice, 29. 9. (PAT) W związku ze zwołaniem przez Deutsche Partei do Katowic zgromadzeniem publicznym udało się wczoraj z Mysłowic około 40 osób które maszerując, śpiewały pieśń „Horst Wessel”. Organa policji Państwowej wezwwały maszerujących do zejścia się. Wezwania tego maszerujący nie wykonali i przyjęli zaczepną postawę względem jednego z posterunkowych, który w obronie własnej zmuszony był użyć pałki gumowej. Wczoraj o godz. 22,30 grupa uczestników wracająca z zebrania do Siemianowic, maszerując, wznosiła okrzyki „Heil Hitler!”. Policja zatrzymała pochód, wzywając do rozejścia się. Tłum okrzyki policjantów, uniemożliwiając im wypełnić swe czynności służbowe.

Dwóch posterunkowych poturbowano, trzeciemu zdarto pasek z czapki. Policja użyła pałek gumowych. Uczestnicy pochodu rozbiegli się. Zatrzymano 16 osób.

# Walka Forda z Rooseveltem.

100 tysięcy ludzi strajkuje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

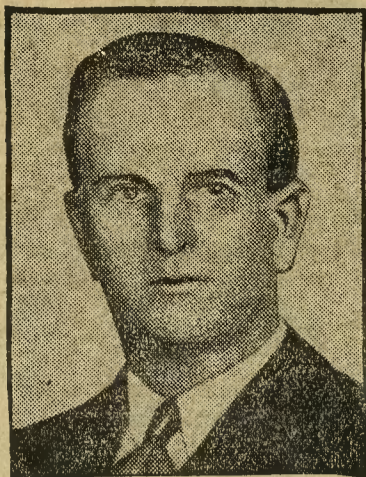
Londyn, 29. 9. Jak donoszą z Nowego Jorku rozgorzenie amerykańskiego świata pracowniczego powiększa się. Obecnie już strajkuje w Stanach około 100 tysięcy robotników, w tem największy kontyngent stanowią górnicy, następnie

zecerzy, piekarze, szoferzy i pracownicy zakładów Forda.

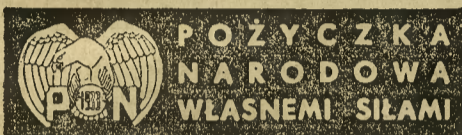
W stanie Pensylwanja w Chester Ford zwolnił 8.000 pracowników i jednocześnie robi rządowi trudności, nie chcąc wprowadzić 35-godzinny tydzień pracy.

E. S.

## Nowy prezydent Ligi Narodów.



Został nim sir Ter Walter, dotychczasowy nadkomisarz Unji południowo-afrykańskiej. Jest to protegowany generała burskiego Smutsa, który podczas wielkiej wojny, a i teraz jeszcze, zdaje się posiadać wielki wpływ w Londynie. Sir Walter, o ile można sądzić z portretu, jest jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem.



## Polska linja okrętowa Constanca — Palestyna.

Sinaja. (PAT). W Constancy nastąpiło uroczyste otwarcie polskiej linii okrętowej, która utrzymywana będzie komunikacją między Constancą a Palestyną. W uroczystości wzięł udział z ramienia rządu polskiego poseł Arciszewski, który uda się w pierwszą podróż do Palestyny i z powrotem. Komunikację utrzymywana będzie statek „Polonja”.

## Komitet ekonomiczny rady ministrów.

Warszawa, 27. 9. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania w sprawie zawartych ostatnio polsko-gdańskich umów gospodarczych, przeprowadził dyskusję nad zagadnieniami gospodarki drogowej oraz załatwił szereg spraw bieżących.

## 30 sesja międzynarodowa Związku Komunikacji Powietrznej.

Londyn. (PAT). Minister lotnictwa lord Londonderry dokonał otwarcia 30 sesji międzynarodowego związku komunikacji powietrznej. Polska jest reprezentowana przez przedstawiciela Polskich Linji Lotniczych LOT.

## Cztery pułki armii brunatnej w Gdańsku

pod rozkazami Hitlera.

(Od naszego korespondenta gdańskiego.)

Oficjalne zapewnienia lojalności Gdańska w stosunku do Polski stoją w rażącej sprzeczności do przygotowań militarnych, czynionych w gorączkowym tempie na terenie wolnego miasta. Tendencje tych przygotowań, związanych jak najściślej z Rzeszą niemiecką, nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości. Otóż w tym samym tygodniu, w którym prezydent senatu dr. Rauschnig przyjmował premiera polskiego i wymieniał z nim kurtuazyjne frazesy, mające wykażać najlepszą wolę Gdańska do zgodnej i lojalnej współpracy wolnego miasta z Polską, odbyła się uroczystość zawiązania w powiecie Żuławy Gdańskie nowego pułku („Standarte“) szturmówek hitlerowskich. Pułkowi temu nadano nr. 14, tj. numer pułku piechoty byłej armii cesarskiej, który garnizonował przed wojną w Bydgoszczy.

Nowa „SA-Standarte 14“ ma pielegnować tradycje tego pułku i pamiętać stale o swym obowiązku wywalczenia sobie powrotu do starego „praniemieckiego garnizonu bydgoskiego“.

Dowódca gdańskiej brygady SA Linsmeyer odebrał pierwszą defiladę nowego pułku, który wystąpił w składzie 4 batalionów aktywnych, 1 batalionu rezerwowego, 1 kolumny samochodowej i 1 szwadronu kawalerji — razem 2.740 pieszych, 107 konnych i 66 pojazdów mechanicznych.

Ogólny stan armii brunatnej w Gdańsku wynosi obecnie cztery pułki: SA-Standarte 5, SA-Standarte 14, SA-Standarte 128 i SS-Standarte 36.

Ponadto dowódcy gdańskiej brygady SA podlegają trzy pułki rozlokowane w zachodnich powiatach Prus Wschodnich, a mianowicie SA-Standarte 148, 59 i nowopowstała 152 (Malbork).

Pułki te są od stóp do głów umundurowane i wyekwipowane połowo; brak im tylko oficjalnie broni. Każdy z nich pielegnuje tradycje jednego z byłych pułków cesarskich i tak:

SA-Standarte 5 tradycje byłego 5 pułku grenadierów gdańskich;

SA-Standarte 128 tradycje byłego 128 pułku piechoty z Gdańska;

SA-Standarte 14 tradycje byłego 14 pułku piechoty z Bydgoszczy;

SA-Standarte 148 tradycje byłego 148 pułku piechoty z Elbląga;

SA-Standarte 152 tradycje byłego 152 pułku piechoty z Malborka i Sztumu;

SA-Standarte 59 tradycje byłego 59 pułku piechoty z Niemieckiej Hławy.

Cała gdańska brygada SA wchodzi w skład korpusu SA, którego siedzibą jest Królewiec i podlega dowódcy tegoż korpusu Litzmanowi, znanemu organizatorowi bojówek hitlerowskich i mężowi zaufania Hitlera.

Jakkolwiek pułki hitlerowskie są milicją, oficjalnie nieuzbrojoną, jednak doskonale i ściśle wojskowo zorganizowa-

na, umundurowaną i wyekwipowaną, to jednak nie można im narazie jeszcze przypisywać walorów pełnowartościowej nowoczesnej armji, gdyż wyszkolenie ich pozostawia jeszcze dużo do życzenia i brak im przedewszystkiem wykwalifikowanych dowódców. Niemniej nie wolno nam nie widzieć gorączkowej pracy, zmierzającej do usunięcia tych braków przy pomocy reichswehry i zmilitaryzowanej policji w jak najkrótszym terminie. I tu dochodzimy do sedna motywów, jakimi kierują się dzisiejsi politycy Gdańska i Rzeszy, przykładając sobie obłudną maskę pokowości. Potrzeba im jeszcze czasu, by armję swą postawił na nogi tak, że będzie ona stuprocentowo zdolna do wykonania planowanego ciosu na ziemi polskiej.

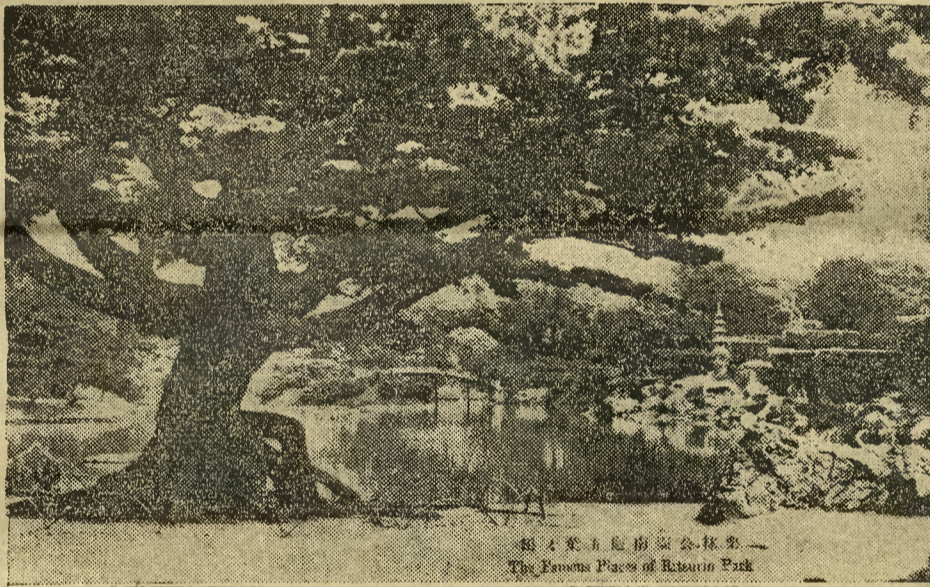
Niemcy zdają sobie dobrze sprawę, że nie będą już mieli rozrywki z „państwem sezonowym“, lecz z mocarstwem doskonale zespolonym i z armją bitną, która posiada sławę jednej z najlepszych w Europie i która przyzwyczajona jest odnosić zwycięstwa. Społeczeństwo polskie, świadome swej siły, ocenia sytuację jasno i spokojnie, gotowe każdą próbę zamachu na nasze granice odprzeć stanowczo i zdecydowanie.

## Prześladowanie religji w Meksyku trwa nadal.

Fanatyzm antyreligijny w Meksyku wzmógł się ostatnio na sile i przeniknął również do stanów Quererato i Aguascalientes. Gubernator Osorio polecił członkom partji rządowej, by wskazywali te wszystkie osoby, które przeciwstawiają się ustawom antyreligijnym. Równocześnie komitet bezbożników meksykańskich powziął uchwałę, domagającą się zniesienia wolności wiary i sumienia. Stowarzyszenia katolickie założyły energiczny protest przeciwko tym niesłychanym uroszczeniom.

## Kartel cementowy zawieszony.

Warszawa. (PAT). Na niejawnym posiedzeniu, odbytem dnia 27 września br. sąd kartelowy postanowił jednogłośnie utrzymać w mocy zarządzenie p. ministra przemysłu i handlu z dnia 18 bm. zawieszające działalność kartelu cementowego z dniem 19 bm. Sądowi przewodniczył przewodniczący sądu kartelowego sędzia Sądu Najwyższego Giżycki.



Piękne zakątki w japońskim parku w Ritsurin.

Marek Romański.

(35)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Japończyk po wypowiedzeniu tych słów pograżył się w zadumie, jak gdyby nie zważając na obecność detektywa.

Nagle podniósł głowę.

— Szukają mnie po całej Warszawie? Czy tak, mr. Snarski?

— Mniejwiędziej!

— Nie sporo im to jakoś idzie! Przyznaję, że w kłopotliwej mnie pan postawił sytuacji! Ograniczył pan swobodę moich ruchów, bo to przecież jasne, że nas Azjatów jest tak mało w Warszawie, iż każda żółta twarz zwraca powszechną uwagę! Ja jestem mściwy człowiek, mr. Snarski i dlatego postanowiłem również ograniczyć pańską swobodę ruchów.

— Zapowiadam panu wprost, że zrobię wszystko, by zbiec!

— Nie przyjdzie to panu łatwo.

— Być może!

— Wiadomo jest mi pański każdy krok, każde posunięcie... Pan jest groźnym przeciwnikiem, panie Snarski! Pan się dużo nauczył od tego czasu, kiedy widziałem pana w Anglii!

— Być może! — powtórzył Snarski.

— Tylko rozumie pan, mr. Snarski, ja znowu jestem w tem położeniu, że

nie mogę przegrać! Robiłem tu koronkową robotę, a pan mi tę robotę psuje! To jest moja wielka gra, moja ostatnia gra! To jest największa gra mego życia i każdy, kto mi ją psuje, kto stanie mi na drodze, będzie zniszczony!

— Niech pan mówi jasno, mr. Yoshimura!... Ma mnie pan w swych rękach. Jaki los mi pan przeznaczył?

Japończyk zapalił papierosa, który gasił mu uporczywie.

— Mr. Snarski! Niech pan da spokój tej sprawie. Jeżeli da mi pan słowo, że odstąpi pan od swych planów zniszczenia mnie, zapewniam pana, że odejdzie pan stąd bez przeszkód...

— Mr. Yoshimura! Odpowiem panu na to krótko: Jeżeli zwróci pan wolność Hance Orsini — odstąpię od walki z panem.

— Powiedziałem już panu, że to jest niemożliwe!

— Równie niemożliwe jest to, czego pan żąda!

— To trudno! Pozostanie pan tu, w tej willi dopóki ja nie będę gotów z moją robotą! Hanka Orsini i tak nie ocala!... Za dziesięć dni zaczyna się proces...

— Dlaczego pan prześladowa tę kobietę?

— Nie czynię tego, ani na chwilę! To poprostu dogadza moim planom. Hałas, jaki powstanie wokół tego sensacyjnego procesu pozwoli zapomnieć o „Złotym Szatanie“ — jak mnie nazywają pochlebcy i pozwoli mi przeprowadzić moje plany do końca!...

Dwa cienie ludzkie wyrosły w drzwiach sali.

— Zaprowadźcie tego pana do jego „apartamentów“ — rzekł Japończyk z ironją. — Mr. Snarski zapewniam pana, opór nie zda się na nic.

— Wiem o tem! — odparł krótko detektyw.

Dwaj mężczyźni będący na usługach Yoshimury podeszli do Snarskiego.

Detektyw dał się wyprowadzić bez oporu. Yoshimura miał rację! Nie zdał by się on na nic!

W drzwiach spotkał się, oko w oko z Iris.

Spojrzenia ich skrzyżowały się i pod wzrokiem detektywa kobieta spuściła oczy.

— Jerzy... Panie Snarski... Proszę mi wybaczyć... ja...

Przygryzł wargi i minął ją bez słowa. Iris patrzyła długo za nim.

## ROZDZIAŁ XXII.

## Powrót Edwarda Hoyma.

Lekarz szpitalny nie mylił się, oświadczając Snarskiemu, zaraz po przewiezieniu Freda Fletchera do szpitala, że stan ofiary tajemniczego otrucia jest dość ciężki, ale w żadnym wypadku nie beznadziejny.

Dziennikarz po kilku dniach, które były dość ciężkie, poczył przychodzić do siebie znacznie szybciej, niż spodziewał się tego lekarz, u którego Fletcher pozostawał na leczeniu.

Fred Fletcher po odzyskaniu przytomności kilkakrotnie zapytywał się lekarza szpitalnego o detektywa Snarskiego i otrzymywał w odpowiedzi informacje, że był komisarz „Scotland Yardu“ wyjechał na kilka dni z Warszawy.

Była to, oczywiście nieprawda. Prasa warszawska opisywała się szeroko o nowych dwu zdarzeniach, o tajemniczym zaginięciu detektywa i uprowadzeniu fordanserki, która pozostawała jeszcze niedawno w służbie Yoshimury i która włączona była w sprawę Mac Larena, kurjera dyplomatycznego. Panowało powszechne zdanie, że zaginięcie Snarskiego i uprowadzenie dziewczyny były to tylko nowe ogniwa owego długiego, a misternego łańcucha wypadków, który zapoczątkowany został przez zamordowanie ambasadora Eryka van Bergena.

Lekarz, pod opieką którego pozostawał Fred Fletcher wiedział doskonale, że korespondent „Uniwersalu“ był jednym z bohaterów dramatu, jaki rozegrał się w ambasadzie i dlatego polecił nie dostarczać Fletcherowi gazet i przemiłczeć o zaginięciu Snarskiego, nie chcąc denerwować i podniecać chorego.

Tymczasem, gdy dziennikarz poczył już przychodzić do siebie, pewnego popołudnia pielęgniarka weszła do sepe-ratki chorego i oznajmiła Fredowi Fletcherowi, że jakiś pan pragnie się z nim widzieć, na co otrzymał pozwolenie lekarza.

Ciąg dalszy nastąpi

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

**Dyżury lekarskie, dnia 30 bm.:** dzienny: dr. Smolin, dr. Herzberg i dr. Rogala. Nocny: dr. Flisowski i dr. Dzius.

**Kino „MORSKIE OKO“.** W sobotę, dnia 30 bm. po kilkumiesięcznej przerwie ponownie otwarcie kina. Na otwarcie dyrekcja sprowadziła najnowszy film produkcji amerykańskiej „Jej królewska mość“.

**Kino dźwiękowe „BAJKA“.** Obyczajowo-psychologiczny obraz życia współczesnego p. t. „Odmęty ulicy“. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

## W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.  
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

## GNIAZDO CHYLONSKIE „SOKOŁA“ URZĄDZA 3-LETNIĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA.

Dnia 30 września urzędują w Dworze Lipowym w Chyloni tamtejsze gniazdo „Sokoła“ dla uczczenia trzeciej rocznicy istnienia uroczystą akademią z udziałem bratnich gniazd sokolich z najbliższych okolic.

W programie oprócz innych manifestacji przewidziane też jest wręczenie dyplomu za położone dla dobra gniazda zasługi druhowi Jęsiakowi.

## POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY POCZTOWEGO P. W. i W. F.

Dnia 24 bm. odbyła się w gmachu tutejszego Urzędu Pocztowego piękna uroczystość poświęcenia nowo otwartej świetlicy dla członków Pocztowego P. W. i W. F. Ze współudziałem prezesa okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegraf. p. Stojewskiego, którego zabiegom w głównej mierze zawdzięcza świetlica ta swe powstanie, dalej okręg. komendanta P. W. i W. F. majora Bujakiewicza, wreszcie w obecności miejscowych władz wojskowych i cywilnych. W uroczystości wzięła też udział orkiestra tutejszego Kolejowego P. W. i W. F.

Poświęcenia świetlicy dokonał ks. Bielicki, który też pierwszy złożył życzenia pomyślnego rozwoju świetlicy. Po poświęceniu odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy uroczysta akademja.

## BEZPOŚREDNIA LINJA GDYNIA — DALEKI WSCHÓD.

Według otrzymanych informacji zostanie uruchomiona w listopadzie br. bezpośrednia linja okrętowa z Gdyni na Daleki Wschód.

Na linii tej będą kursować statki Far East Line (Alfred Holt & Co. i Ellermann & Bucknall Steamship Co., Ltd.), które agentami na Polskę i Gdańsk jest Polska Agencja Morska.

Statki tej linii będą ładować w Gdyni w odstępach trzytygodniowych. Jako pierwszy będzie ładował ss. „Helenus“ około 25 listopada b. r.

Linja będzie obsługiwać następujące porty bezpośrednio: Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Shanghai, Dairen, Kobe i Yokohama oraz w miarę podaży ładunków Takao, Hankow, Tsingtau i Tientsin. Pozatem statki będą przyjmować towary do wszystkich portów półwyspu Malacca, Chin i Japonii na bezpośrednie konosamenty.

Flota towarystw, które utrzymywać będą wspólną komunikację, złożona jest z 190 statków.

# Rozprawa apelacyjna przeciwko Mikulskiemu, Kotlińskiemu i współnikom

Przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu na sesji wyjazdowej toczy się rozprawa na skutek odwołania tak prokuratora jak również oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Gdyni, skazującego osk. Jana Mikulskiego na 4 lata i 8 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich na 4 lata, M. Kotlińskiego na 5 lat i 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Władysława Granowskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, wreszcie de Lorma na 6 miesięcy więzienia. Oskarżeni na rozprawę doprowadzeni zostali z więzienia w Chojnicach i Starogardzie.

Rozprawia przewodniczący sędzia Sądu Apel. Kolarz, a jako wotanci zasiadają sędzia S. A. Dudykiewicz i sędzia S. O. dr. Pikor. Oskarżenie wnosi wiceprokurator Sobolewski. Oskarżonych bronią adwokaci Wegner i Stankiewicz.

Powołano też ponownie jako rzeczoznawców inż. Fel. Kubickiego i Marjana Gerszala, a ponadto dla spraw specjalnych inż. Krzyżanowskiego i księgowego Małotę.

Z liczby przeszło 40 świadków, którzy znawali na rozprawie w I instancji, powołano obecnie tylko 18 świadków. Rozprawa obecna nie budzi już tak wielkiego zainteresowania wśród publiczności ani prasy, to też tak przy stole sprawozdawców prasowych jak i na sali jest tylko niewielu najwytrwalszych.

Ukończono przewod sądowy i wiceprokurator Sobolewski w przeszło godzinie przemówieniu uzasadniał swą apelację, żądając czę-

## FATALNY POŚCIG ZA PASAŻEREM „NA GAPE“.

Do pociągu nr. 414, wychodzącego z Gdyni dn. 27 bm. w kierunku Warszawy o godz. 21,17 wiadł pragnący przejechać się „na gape“ pasażer niej. Kazimierz Kotlubaj. Spozstrzegłszy zbliżającego się konduktora rewidującego bilety jazdy, Kotlubaj począł uciekać.

Konduktor puścił się za nim w pościg, który zakończył się katastrofalnie, gdyż tak ścigany jak i ścigający wypadli z pociągu, odnosząc ciężkie obrażenia.

Obu ciężko rannych przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni.

## ZNÓW USILOWANA UCIECZKA OD ŻYCIA.

Młoda dziewczyna, niej. Stanisława Stankiewicz, zam. w Oblużu, kolonji robotniczej koło Gdyni, dnia 26 bm. o godz. 21,30 w celu samobójczym wypila znacznie większą ilość esencji octowej. Natychmiastowa pomoc lekarska uratowała desperatkę przed niechybną śmiercią, odwoząc ją do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Powodu samobójstwa nie zdołano jeszcze ustalić, lecz przypuszczają należy, że jest nim niewątpliwie skrajna nędza lub też zawiedziona miłość.

## SKUTKI PRYZGODNEGO PRZYJACIELSTWA.

Niejaki p. K. przybył z Łodźgowiec do Gdyni, przywoząc ze sobą kilkaset złotych. Skoro są pieniądze, to znajdzie się — ma się rozumieć — i kieliszek, a przy kieliszku nie trudno o przygodnych przyjaciół. Znalazł go też i nieopatrzny p. K. Niestety przyjaźń tą zapłacił on dość drogo, gdyż przesympając prawdopodobnie przyjacielską libację, spozstrzegł po przebudzeniu się, ku

swemu niemałemu przerażeniu, że ulżono mu portfel o 600 zł. Miał jednak jeszcze szczęście w tem nieszczęściu, że trafił na oszczędnego złodzieja, który 500 zł ze swego łatwego łupu umieścił na książeczkę Kom. Kasy Oszczędności w Gdyni. Po ujęciu miłego „przyjaciela“ oddano go do dyspozycji sędziego śledczego.

## ROZPRAWA PRZECIWKO KPT. ANDERSENOWI.

Przeciwko mimowolnemu zabójcy zast. kierownika firmy „Satrun“ ś. p. Alfonsa Lidkiewicza, kapitanowi statku „Heros“ Andersenowi, odbędzie się rozprawa w trybie przyspieszonym już w sobotę, dnia 30 września br. o godz. 12-ej.

Jak przeprowadzona obdukcja zwłok śp. Lidkiewicza wykazała, kula przebiła czaszkę w ten sposób, że wyszła w okolicy kości ciemieniowej, co wskazuje na to, że strzał padł z dołu do góry, a więc był tylko przypadkowy.

S. p. Lidkiewicz osierocił żonę i dwoje dzieci które jednak kapitan Andersen dobrowolnie zobowiązał się zabezpieczyć na życie.

## JEST JUŻ MIANOWANY NASTĘPCA P. HILCHENA.

Jak się dowiadujemy, na miejsce niedobrowolnie ustąpionego“ ze stanowiska dyrektora departamentu morskiego p. Hilchena zamianowany został dyrektorem tegoż departamentu p. inż. Mozdzeński, dotychczasowy wicedyrektor państwowego przedsiębiorstwa „Pocjsk“.

P. Mozdzeński jeszcze przed wojną brał wybitny udział w konspiracyjnych walkach o wyzwolenie, zaś w r. 1914 wstąpił do Legionów i brał przez cały czas wojny czynny udział w walkach o wolność.

# Wielki dzień Pożyczki Narodowej.

Dziś, 28 bm. o godz. 17-ej w Gdyni subskrybowało Pożyczkę Narodową 2.651 osób na ogólną sumę 1.572.600 zł nominalnej wartości obligacji. Z tego wpłacono tytułem pierwszej raty 334.701 zł. Z powyższej kwoty subskrypcyjnej przypada na Luszczarnię Ryżu wraz z udziałowcami i pracownikami w liczbie 38, nominalnej wartości obligacji 348.750 zł, przekazanych przez warszawski Bank Dyskontowy w Warszawie.

Stwierdziliśmy, że niektóre osoby subskrybowały obligacje na kwoty dwa a nawet trzy razy wyższe od ustalonych przez Obywatelski Komitet P. N. norm.

Związek Rezerwistów (bezrobotnych) przystąpił wczoraj do budowy ulicy Żwirki i Wigury, tworzącej poprzeczne połączenie między ul. Świętojańską a ul. Siąską, przeznaczając przypadające za tą pracę zarobki na Pożyczkę Narodową.

W związku z dzisiejszym wielkim dniem Pożyczki Narodowej na wielu domach w mieście powiewają flagi narodowe.

Wedle dzisiejszego stanu subskrypcji wnioskując, śmiało przypuścić można, że do dnia 7 października Gdynia przekroczy znacznie kwotę dwóch milionów subskrybowanych obligacji.

# Wielkie manewry lotnicze nad Warszawą.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). Już drugi dzień nad Warszawą odbywają się loty ćwiczebne samolotów. W ćwiczeniach tych bierze udział około 150 samolotów, przeważnie krajowej konstrukcji. Loty odbywają się wielkimi

grupami. Najpierw leciała grupa po trzy trójki, następnie piątki i t. d. Wspaniał był to widok i niecodzienny, to też przyciągały się temu podniebnemu widowisku tłumy ludzi, podziwiając sprawność naszych lotników i gotowość obronną naszego państwa. Ćwiczeniom tym sprzyja przewspaniała pogoda, którą mamy już od kilku dni.

## Tragiczny koniec pierwszego lotu.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). W Lublinie zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa samolotowa. Na aparacie wystartował pilot niejaki Okryński, który właśnie odbywał swój pierwszy lot. Z niewyjaśnionych jeszcze powodów samolot spadł ze znacznej wysokości i przy zderzeniu z ziemią zapalił się. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

# Elektryfikacja węzła warszawskiego zostanie sfinansowana pożyczką zagraniczną.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj został ogłoszony dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który dotyczy elektryfikacji kolejowego węzła warszawskiego. Dekret ten zezwala przedsiębiorstwu PKP na zaciągnięcie zagranicznego kredytu na ten cel. Elektryfikacja ma objąć węzeł kolejowy warszawski oraz wychodzące z niego odcinki kolejowe. Długość zelektryfikowanych linii kolejowych wyniosić będzie 200 km.

Art. 2 tego dekretu upoważnia ministra komunikacji do zatwierdzenia u-



niedosięgnięte 17594)

ostrze do golenia

wszędzie do nabycia.

Główny Skład: KRAKÓW, WIŚLNA 6, Drogerja.

## Nowa ofiara szulerni sopockiej.

W zatoce gdańskiej obok kasyna gry w Sopocie wyłowiono zwłoki Anatola Henryka Pawłowicza, komornika sądowego w Ozorkowie pod Łodzią, urodzonego w 1882 r. w Petersburgu.

Na podstawie znalezionych przy zwłokach kilku dokumentów sądowych w języku niemieckim oraz listu, w którym denat przeklina kasyno gry w Sopocie, gdzie przegrał około 2.000 zł, przypuszczalnie pieniędzy sądowych, śledztwo ustaliło samobójstwo.

Zwłoki nowej polskiej ofiary sopockiej jaskini gry umieszczono w kostnicy w Sopotach.

## Z cudzej kieszeni — hojni.

W dniu 27 bm. komisarz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, działający w charakterze zarządu, powziął na wniosek dyrektora decyzję subskrybowania przez zakład pożyczki narodowej na sumę 2 milionów złotych.

Decyzja powyższa została zatwierdzona przez Pana Ministra Opieki Społecznej.

(W ten sposób pracownicy umysłowi partycypują w pożyczce narodowej. — Uwaga red.)

## Skon najstarszego żołnierza.

We Francji zmarł najstarszy bezsprzecznie żołnierz wojny światowej, niejaki Courchinoux, w wieku 90 lat. Courchinoux brał już udział jako ochotnik w wojnie francusko-pruskiej w roku 1870/71. W r. 1915 zginął na froncie szampańskim jego syn. Po śmierci syna, zaangażował się jako ochotnik i mimo swych 72 lat uparł się, aby walczyć na froncie, gdzie wytrwał aż do końca wojny. Mianowany za nadzwyczajną brawurę sierżantem uzyskał medal wojenny i order legii honorowej.

## Drobne wiadomości.

— W świątyni na Jasnej Górze przed cudownym obrazem odprawiona została msza święta na intencję powodzenia Pożyczki Narodowej.

— Zapas złota Banku Polskiego wzrósł do 473,3 milionów. Obieg biletów skarbowych obniżył się o 34 miliony.

— Pość Polaków-wychodźców, przebywających w Brazylii wynosi 265.000, z czego w stanie Parana 80.000.

— Niemiecki organ „Neue Pariser Zeitung“ uzależniony został ostatnio od wpływów hitlerowskiego urzędu propagandy.

— Śledztwo w sprawie nadużyć w magistracie lwowskim zostało rozszerzone na b. wiceprezydenta miasta inż. Kolbuszowskiego, Naczelnika straży pożarnej Ciećkiewicza i kilku urzędników aresztowano.

— Ludzie ukrywają złoto. Zarządzenie Roosevelta o zarejestrowaniu złota dało słabe wyniki. Schowane przez Amerykanów złoto obliczają na sumę 572 milionów dolarów.

— W Krechowcach (pow. Stanisławów) zastrzelił Tadeusz Rupa, sierżant 26 p. p. ze Lwowa swoją nrzeczoną Leonorę Niedzielską.

— W magistracie lwowskim wykryto nowe nadużycia. Urzędnik Bronisław Rybakow, administrator miejskich domów mieszkalnych, skradł zainkasowane czynsze lokatorskie — około 13.000 złotych.

umowy między przedsiębiorstwem PKP a firmami zagranicznymi, udzielającami kredytu długoterminowego gotówkowego i towarowego. Art. ten ustala zasady; na jakich ma być oparta pożyczka kredytowa do wysokości 2 milj. funtów szterlingów. Kredyt ten w pewnych określonych wypadkach może być podwyższony.

Art. 3 dekretu mówi o oprocentowaniu kredytu itd. Dekret ten wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

## Furor Teutonicus doczekał się pomnika!



Niemcy podczas wielkiej wojny mordowali kto im się nawinął. Mianowicie w Belgji dokazywali cudów w tępieniu cywilnej ludności. Działy się tam rzeczy, jakie dziś jeszcze są tylko możliwe w Mandzurji, i to nie ze strony wojsk regularnych, tylko ze strony Chunchuzów i chińskich rozbójników. Tak też było i w belgijskim miasteczku Dinant, do którego wkroczywszy postawili przed karabiny maszynowe kilkadziesiąt osób cywilnych i wymordowali je pod pozorem, że dopuszczają się szpiegostwa i sabotażu antyniemieckiego. Stało się to bez dochodzeń, bez sądu, a tylko na rozkaz krwią spitego komendanta armii niemieckiej. Wymordowano zresztą kobiety i małe dzieci przy piersiach matek...

Miasteczko Dinant ofiarom tego niemieckiego bestjalstwa wystawia obecnie pomnik z lakonicznym napisem: „Furore Teutonic”. Niemcy naturalnie oburzają się na ten pomnik swej hańby, i rząd belgijski dla miłej zgody chciał zabronić umieszczenia tego napisu, ale radni miejscy uparli się i napis ten będzie pewnie długo na tym pomniku figurował, aż czas, ten wielki lekarz, nie zetrze tej niemieckiej ohydy z pamięci dziejów.

Tu nasuwa się jeszcze jedno wspomnienie tego samego rodzaju. Niemcy zombardowali i spalili zupełnie niepotrzebnie słynny uniwersytet w Lowanium. Na odbudowę tego uniwersytetu po wojnie nie było pieniędzy. Aż znalazł się bogaty Amery-

kanin, który dał na odbudowę tego wspaniałego gmachu kilkanaście milionów franków, pod warunkiem jednakże, że na nowo powstałym budynku będzie ten napis: „Furore Teutonic” umieszczony. I tak się też stało. Tu jednak Niemcy puścili w ruch wszystkie sprężyny, aby ten kompromitujący ich napis usunąć, a że profesoria uniwersyteccy są zawsze pewnym perswazjom i argumentom przystępni, więc też ulegli naleganiom i napis ten znikł z murów nowego uniwersytetu.

## Tajemnica paryskiej trucicielki.

Sensacyjne śledztwo na rozstajnych drogach. — Niespodziewany zwrot. — Matka skarży córkę.

Afera trucicielki Violetty Nozieres jest nadal sensacją całego Paryża, który z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi przebieg toczącego się obecnie śledztwa. W toku tego śledztwa zaszły jednak niespodziewane wydarzenia, które czynią wyświechtanie tej zagadkowej zbrodni jeszcze trudniejszym niż na początku.

Młoda trucicielka, wychowanka liceum Voltaire'a w Paryżu, prowadziła życie bardzo swobodne. Przebywała głównie w środowisku studentów z dzielnicy lacińskiej, zawierając tam liczne znajomości, bawiła się szeroko w barach i dancjach na Montmartrze i Montparnassie. Jednym z jej kochanków był student prawa, Jean Dabin, któremu była szczerze oddana, ofiarowując mu większe sumy pieniężne. Pożatem miała liczne inne znajomości.

Kiedy w ciągu śledztwa doniesiono jej, że Jan Dabin został wydalony z uniwersytetu za niehonorowy stosunek do niej, wybuchnęła płaczem. Zależało jej tylko na nim jednym. Miała też pewnego bogatego protektora, tajemniczego przemysłowca, mieszkającego pod Paryżem, niejakiego Emila Z., którego nazwiska nie chce zdradzić. Starszy ten pan zasiliał ją większymi sumami pieniędzy, wzamian za to uczęszczała z nim do kinoteatrów i restauracji. Policji nie udało się dotąd odkryć nazwiska tego tajemniczego protektora Violetty.

Ale te wszystkie dorywcze dochody nie wystarczały jej i dlatego prawdopodobnie wykonała zamach morderczy na swoich rodziców, aby odziedziczyć po

## Awanturnicza ucieczka z Legionu Cudzoziemskiego.

Zbrodniczy zamach dwóch Niemców na komendanta okręgu.

Niezwykle śmiałą próbę ucieczki przedsięwzięli dwaj Niemcy z francuskiego Legionu Cudzoziemskiego w Marokku.

Legjoniści ci, Wilhelm Schultzki i Piotr Bohlen, należeli do pułku kawalerji, stacjonowanego w Sousse, w Marokku. Przy pomocy pewnej Niemki, imieniem Frieda, powzięli plan ucieczki z Legionu. Ponieważ nie mieli żadnych pieniędzy, postanowili zdobyć je za wszelką cenę. Bohlen usiłował otruć swego kapitana, wyspawszy mu do napoju weronału, ale kapitan nie tknął napoju. Wówczas Bohlen okradł kapitana, zabrawszy mu różne rzeczy jak ubranie, aparat fotograficzny i pieniądze. Część skradzionej sumy wręczył Bohlen jakiemuś przemytnikowi, który miał przeprowadzić jego i Schultzkiego w bezpieczne miejsce. Gdy Bohlen i Schultzki zjawili się w oznaczonym miejscu, napróżno czekali na przemytnika, który się nie zjawił. Ruszyli więc w drogę sami. W ten sposób przybyli do Hergli nad brzegiem morza, ale tam aresztowała ich policja i wsadziła na okręt. Mimo to obaj legjoniści postanowili zbiec za wszelką cenę i uknuli zbrodniczy plan. Bohlen stanął w korytarzu okrętu i czekał z butelką w ręce na mechanika, który miał przechodzić, aby go ubezwładnić ciosem w głowę.

Jednocześnie Schultzki, uzbrojony w rewolwer, który zdołał ukryć przed policją, zjawił się nagle przed komendantem okrętu i wymierzył przeciw niemu rewolwer. Gdy chciał strzelić, rewolwer zaciął się. Wówczas komendant okrętu błyskawicznym uderzeniem głową w brzuch strącił go do wody. Schultzki zaczął tonąć, ale wyratowała go zaalarmowana załoga. Widząc, że plan się nie udał, Bohlen skoczył również do wody, ale go wydobyto. Obu legjoniistów odstawiono następnie pod silną eskortą do Sousse. Niemkę Friedę, która dopomogła obu legjoniście do ucieczki, aresztowano.

## Wypadek śpiączki.

Częstochowa. (PAT). „Słowo Częstochowskie” donosi, że mieszkaniec wsi Aleksandrowa Tomasz Niemiec przed kilku dniami zapadł na śpiączkę. Po 3 dniach normalnego snu zmarł. Jest to pierwszy od kilku lat wypadek śmiertelny śpiączki.

## Niesumienny wartownik kolejowy umożliwił włamanie.

Śledztwo przyparło go do muru.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie wielkiego włamania do kasy kolejowej w Warszawie dało konkretne rezultaty. Oto okazało się, że sprężyną całego przedsięwzięcia kasiarzy był sprzedajny wartownik Karolczak. On to wpuścił nieznaną rzekomo osobników nocą do kasy stacyjnej. Tłumaczył się, że byli to osobnicy, przebrani w mundury policyjne i że został on steroryzowany przez włamywaczy, a następnie stracił przytomność z powodu zatrucia jakimś płynem odurzającym. Mętne zeznania Karolczaka i okoliczność, iż nie bronił się on wcale przed napastnikami i nie odniósł nawet najmniejszego podrapania, kazaly przypuszczać, iż współdziałał on w przedsięwzięciu kasiarzy. Przyparty do muru przyznał się do współudziału. Wpuścił on znanych mu kasiarzy do środka i za to otrzymał 10.000 zł. „Robotę” wykonali znani kasiarze warszawscy Brzeziński, Wiśniewski i brat rodzony wartownika Karolczak.

Po dokonaniu włamania Brzeziński, ukrył otrzymane przy podziale 5.866 zł w mieszkaniu swej teściowej, a Karolczak pieniądze swoje i brata w sumie 19.235 zakopał w garnku w pobliskim Rembertowie. Rola Wiśniewskiego poza udziałem w rozpruwaniu kasy polegała na unieszkodliwieniu wartownika Mularczyka, otrzymał on za to 10.000 zł. Pożatem aresztowano jeszcze kilka osób pod zarzutem współdziałania w włamaniu. Śledztwo trwa.

## Strajk chłopów w województwie łódzkim nie udał się.

Łódź, 29. 9. (PAT). Propagowany na terenie województwa łódzkiego strajk rolny nie doprowadził do żadnych rezultatów, a cała akcja zakończyła się fiaskiem. Zarówno w dniu wczorajszym jak i dziś dowóz produktów rolnych do Łodzi i miast województwa łódzkiego był zupełnie dostateczny i nie mniejszy, niż normalny.

## Psia giełda.

W Łodzi istnieje psia giełda, na której można spotkać najlepsze okazy tych pożytecznych zwierząt domowych.

Otóż handlarze i sprzedawcy psów zbierają się w każdą sobotę na niewielkim placu przy ul. Lutemiejskiej, gdzie odbywają się ożywione transakcje. Można tam nabyć psy nie tylko pospolitego gatunku, lecz i rasowe okazy szpiców, buldogów, wyłów, wilków itp.

Psie targowisko cieszy się frekwencją nielada i jest jedynym w Łodzi, a może nawet w kraju miejscem, tego rodzaju handlu.

## Sensacyjny plan amerykańskiego dyktatora przemysłowego.

Ścisła kontrola wszelkich gałęzi produkcji.

London, 29. 9. (PAT). „Daily Herald” donosi, że prezydent Roosevelt udał się na odpoczynek do swej prywatnej rezydencji, by rozważyć w spokoju najbardziej sensacyjny plan, jaki przedstawił mu dyktator przemysłowy gen. Johnson. Plan ten przewiduje całkowitą kontrolę rządu we wszystkich produkcjach przemysłu zarówno jeżeli chodzi o wytwory jak i płace, godziny pracy i ceny. Plan ten przewiduje podział całej amerykańskiej produkcji przemysłowej na siedem odrębnych grup, z których

każda podlegać ma kontroli specjalnego komisarza rządowego.

Wszystkie siedem grup podlegać będą łącznej kontroli jednego najwyższego komisarza przemysłu, uzależnionego jedynie i bezpośrednio od prezydenta Roosevelta.

Plan przewiduje następujące siedem grup: transportowa, komunikacyjna, przemysłu górniczego i hutniczego, przemysłu chemicznego, konsumpcji, wielkiego przemysłu i przemysłu drobnego handlu.



Główna ulica w japońskim mieście Obihiro na wyspie Jezo (Hokaido).

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 30 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”. Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, noca tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Sewilla, miasto miłości”.  
Kino X: „Wielkomięskie cienie”.  
Karambol na szosie pod Inowrocławiem. Na powózkę powracającą z Inowrocławia do ma-

jętności Miechowiczki, na której znajdowały się dzieci p. Czajki, najechał samochód „Dziennika Kujawskiego”, kierowany przez p. Ziętkowskiego, przyczem bryczka uległa całkowitemu rozbiciu, a koń i dzieci na szczęście wyszli bez szwanku. Jedyne powożący bryczką 71-letni Kazimierz Stylo, spadając na szosę, złamał sobie rękę i doznał ogólnego wstrząsu. Ofiarę kawalerskiej jazdy p. Z. odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Wycieczka do Kaszubskiej Szwajcarii. Polskie Tow. Krajoznawcze w Inowrocławiu urządza 29 bm. wycieczkę do Szwajcarii Kaszubskiej, którą prowadzi dr. Znaniecki. Zapisy przyjmuje również dr. Znaniecki przy ul. Piłsudskiego 7.

## Organizacje pracownicze na Kujawach zachodnich poprą Pożyczkę Narodową.

W tych dniach odbyło się w Inowrocławiu zebranie delegatów 23 organizacji pracowników umysłowych pod przewodnictwem prezesa Stow. Chrz. Nar. Kupców Polskich p. Knasta, na którym prezes zarządu głównego Zw. Pracowników Umysłowych z Poznania p. Cofta wygłosił referat propagandowy na rzecz pożyczki narodowej.

W związku z tem wybrano komitet pracowniczy 6% pożyczki narodowej, w skład którego weszli pp.: rektor Kusiński - przewodniczą-

cy, dyr. Leszkowski - I. zastępca, Melcer - II. zastępca, Wodkowiak - sekretarz, Jakubowski, Kapeliński i Przybysz - ławnicy.

Następnie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Utworzony Pracowniczy Komitet 6% pożyczki narodowej na miasto i powiat Inowrocław w zrozumieniu doniosłości pomysłu wyników pożyczki narodowej, uchwała jednogłośnie propagować szeroko tą pożyczkę i popierać subskrypcję jak najwydatniej”.

## Sprawa elektrowni w Piotrkowie Kujawskim.

„Dziennik Kujawski” podał niedawno notatkę w którą sam nie wierzy, ponieważ zaopatrzył ją w nagłówek: „Niewiarogodne”. Niesumieny informator pisma inowrocławskiego doniósł, że firma Świetlik z Bydgoszczy przed kilku miesiącami pobudowała w Piotrkowie Kujawskim elektrownię i ponoć wzięła do spółki żyda.

Informacja „Dziennika Kujawskiego” nie polega na prawdzie, a jedynie osoby czujące pewną urazę osobistą (konkurencja) szkodzą p. Świetlikowi rozgłaszaniem zmyślonych wiado-

mości. Przedsiębiorstwo „Świetlik” jest znane i dotąd obcej pomocy finansowej nie potrzebowało.

W Piotrkowie Kuj. pobudował p. Świetlik własną elektrownię, którą uruchomił z dniem 1 lipca, przez co dał dowód liczny swoim poprzednikom, że raz powzięte zamiary umiał o własnych siłach urzeczywistnić, a obywatelstwo tutejsze korzystać może z praktycznego nowoczesnego oświetlenia.

WILCZE, pow. Bydgoszcz. Złote gody. Dnia 30 bm. obchodzi długoletni czytelnik „Dziennika Bydgoskiego” p. Antoni Latos z żoną swą Antonią z domu Bielska 50-tą rocznicę swego współżycia małżeńskiego. Państwo Latos Pan Bóg obdarzył 8 córkami i 2 synami, z których jeden poległ na wojnie światowej. Działwę swą wychowali na dobrych obywateli i Polaków, czego dowodem, że syn oraz zięciowie brali czynny udział w ruchu niepodległościowym. Dziś są wszyscy na samodzielnych stanowiskach i także czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego”. P. Latos zatrudniony jest w majątności państwa Zięteków w Wilczu, u których już od młodych lat zdobył sobie wielkie zaufanie. Wnuków jest 19 i 1 prawnuk. Nabożeństwo na intencję jubilatów odbędzie się w sobotę w kościele parafjalnym w Wielkich Łaskach. Do życzeń przyłącza się także redakcja „Dziennika Bydgoskiego”. Szczęść Boże!

LWÓWEK. Niezatwierdzony wybór burmistrza. Wybór sekretarza miejskiego F. Preissa w Lwówku na burmistrza nie został przez urząd wojewódzki zatwierdzony, wobec czego odbędzie się nowy wybór. Dotychczasowy burmistrz p. Schmidt, który urzęduje we Lwówku od 12 lat, nie został ponownie wybrany.

### Fordon.

Osobiste. Związek małżeński między p. Bolesławem Kwapiszewskim, nauczycielem w Fordonie, znanym działaczem społecznym, a p. Stanisławą Kulpieńską pobłogosławiony został w tutejszym kościele parafjalnym przez ks. wikarego Redmera w asyście ks. wikarego Ponki. Orszak weselny wprowadziło Tow. gimn. Sokół oraz hufiec harcowski. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Skutki lekkomyślności. W środę między godziną 14 a 15 syn rodziny Paczkowskich, zam. w Fordonie przy ulicy Bydgoskiej, wdrapał się na słup przewodów elektrycznych i dotknął się drutu. W tym momencie rażony prądem runął w dół. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

STAROGARD. Poziomki kwitną. Ostatnie ciepłe dni zwodzą nie tylko ludzi i zwierzęta, ale i roślinność, która pod ciepłym tchnieniem słońca zaczyna ponownie budzić się do życia. Oto w ogrodzie dr. Raudiesza przy ul. Dworcowej zakwitły po raz wtóry poziomki. Nie dojrzejają jednak, gdyż zwarzy je napewno ostrzejszy chłód jesiennego ranka.

### Mołilno.

Wyrodna matka porzuciła dwoje małych dzieci. We wtorek przeprowadzona została w domu p. Czerniejewskiego eksmisja na lokatorce Dembskiej na skutek nieplacenia od dłuższego czasu czynszu dzierżawnego. Rozgniewana Dembska, pragnąc zemścić się na właścicielu domu, pozostawiła w sieni na barłogu dwoje małych dzieci 2- i 5-letnie bez żadnej opieki.

Wizytacja parafji. W dniu 26 bm. odbył ks. dziekan Rolski z Szczepanowa jako delegat arcybiskupi wizytację tutejszej parafji św. Jana Ewang. Uroczystość wizytacyjna rozpoczęła się przemówieniem ks. dziekana, poczem po nabożeństwie za zmarłych parafjan odprawił ks. dziekan nabożeństwo do Najsw. Serca P. Jezusa. Po uroczystościach kościelnych dokonał ks. dziekan oficjalnej wizytacji kościółców. Niemile zdziwienie wywarł na obecnych brak dzieci szkolnych w kościele na tej uroczystości. Władze szkolne na wniosek ks. proboszcza o zwolnienie dzieci na ten dzień dały odpowiedź odmowną.

Kradzieże. W ostatnich dniach dokonano w tut. okolicy szeregu kradzieży, wyrządzając właścicielom dotkliwie straty. Z przed piekarni p. Fr. Piechowiaka pewni osobnicy skradli większą ilość ciasta drożdżowego. Tak samo skradziono ciasto piekarszowi p. Kosiakowi. Sprawców nie ujęto. Do składu kolonjalnego p. Klembalskiego w Dąbrowie włamali się złodzieje i wykradli całkowity zapas towarów. Nadmienić wypada, że p. K. został okradziony doszczętnie po raz drugi w tym roku. Straty wynoszą 500 zł. Całą zawartość składu kolonjalnego zdołali wykraść zuchwali złodzieje u p. Mroza, właśc. składu kolonjalnego w Miernicinie. Sprawców w obu wypadkach nie ujęto. Straty wynoszą przeszło 500 zł.

CHELMNO. Tow. hodowców gołębi pocztowych. W Chełmnie odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych, zwołane przez p. starostę Białego. Zebranie zajął referent spraw wojskowych p. Targowski, który również przedstawił cel i zadanie towarzystwa. Po odczytaniu ustawy o hodowli gołębi pocztowych i statutu, wybrano zarząd w skład którego weszli: prezes Stanisław Pauzer, sekretarz Bronisław Kowalski, wiceprezes Lewandowski Jan, skarbnik Gasikowski Marcin; jako ławnicy: Rzeczkowski Franciszek Unisław, Fiałkowski Bronisław Podwieski. Komisję rewizyjną tworzą: Jachowski Wincenty i Ratowski Jan, sędziowie: Lemon Jerzy, Zakrzewski Julian i Wolter. Zebraniu przewodniczył p. Pauzer, który podziękował p. staroście za pracę nad zjednoczeniem wszystkich hodowców w silną organizację.

### Zbąszyń.

Osobiste. P. burmistrz Feret z Zbąszynia udał się na 4-tygodniowy urlop. Zastępuje go p. Fr. Niedbał.

Odnaczenie. P. mecenas Kazimierz Nykiel z Nowego Tomyśla odznaczony został krzyżem niepodległości.

Administracja parafji. Wskutek śmierci ks. prob. Kokocińskiego w Kębłowie w dekanacie zbąszyńskim oddano zarząd parafji Kębłowo ks. dziekanowi Leonowi Piotce w Zbąszyniu.

Misja dworcowa dla żydów. Przez stację kolejową Zbąszyń przejeżdża w ostatnim czasie tak wielu żydów, a zwłaszcza z Niemiec wskutek polityki antyżydowskiej Hitlera, że ogólny związek żydostwa uważa za potrzebne urządzić dla swoich wyznawców osobną misję dworcową li tylko dla żydów. Emigranci z Niemiec są to przeważnie żydzi z b. Kongresówki i Małopolski t. zw. „Ostjuden”, których się Niemcy za wszelką cenę pozbywają.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Lwem ulica Pańska 19, tel. 40.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „W tajnej służbie”.  
Gryf: „Hallo Paryż — Hallo Berlin”.  
Orzeł: „Wyspa tajemnic” i „Król to ja”.

Organizacja Przystosowanie Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości, iż przeprowadzić będzie próby do Państwowej Odznaki Sportowej zarówno dla swoich członków jak i dla pań niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat O. P. K. do O. K., Trynkowa nr. 22-24 (gimnazjum żeńskie, I piętro) codziennie do dnia 30 września br. włącznie w godzinach przedpołudniowych.

Jak uczymy królową Jadwigę? Pod powyższym tytułem wyszła książeczka nr. 17 „Biblioteki T. C. L.”, zawierająca wykłady, przedstawienia, recytacje i deklamacje. Książeczka kosztuje tylko 35 gr za poprzednim nadesłaniem gotówką na konto P. K. O. 202-304 Sekretariat Tow. Czyteln. Ludowych w Grudziądzu, ul. Lipowa 28 plus 10 gr porto.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło Grudziądza. Miesięczne zebranie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br. o godz. 19 w restauracji Teatru Miejskiego przy ul. Marsz. Focha.

Zamknięcie wystawy ogrodniczej. We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 22 nastąpiło uroczyste zamknięcie pokazu ogrodniczego w „Tivo-

li”. Punktualnie o godz. 22 prezes ogrodników handlowych p. Makowski zamknął wystawę, dziękując zebranej publiczności, że raczyła odwiedzić wystawę. W ciągu trzech dni odwiedziło wystawę około 3.000 osób. P. prezes dziękował serdecznie prasie miejscowej za poparcie. W imieniu ks. prałata Partyki zabrał głos ks. Romanowski, patron festynów na rzecz budowy nowego kościoła rzym.-kat., który w serdecznych słowach podziękował pp. wystawcom za to, że taką wystawę urządzili i że dochód z góry przeznaczali na budowę nowego kościoła. Ogółem zebrano z wstępu i skarbonki 1.078 zł. Po potrąceniu wydatków — około 300 zł — oddano rendantowi p. prof. Bińkowi 778 zł.

Straż obywatelska przy pracy organizacyjnej. Jak już donosiliśmy, powstała w mieście naszym t. zw. straż obywatelska (propagatorzy pożyczki narodowej), która odbyła swe zebranie w sali rady miejskiej we wtorek 26 bm. Zebranie zajął o godz. 20 sekretarz Komitetu Pożyczki Narodowej p. A. Szumski. Następnie p. sekretarz Krzyżanowski rozdzielił materiał informacyjny. Panowie przewodniczący obwodowi będą zwoływać zebrania informacyjne we własnym zakresie celem przeprowadzenia jak najściślejszej kontroli i dopilnowania w spełnieniu swego obowiązku przez obywatelstwo miasta naszego.

Kradzież węgla kolejowych i napad na urzędnika. Od pewnego czasu powtarzały się nieomal codziennie kradzieże węgla z wagonów kolejowych przy dworcu towarowym. Sprytni złodzieje urządzali się w ten sposób, że pilnowali nadejścia pociągów towarowych i w biały dzień około godz. 15 urządzali swoje wyprawy. Onegdaj zastał złodziei „przy robocie” urzędnik kolejowy p. Haase, zam. przy ul. Toruńskiej. Złodzieje, widząc zbliżającego się urzędnika kolejowego, nie dali za wygrane, a kiedy tenże podszedł do nich, pobili go jakimś tępym narzędziem po głowie, wybijając sześć zębów w górnej szczękę. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia i aresztowała trzech braci Szkodowskich, zam. przy ul. Droga Łąkowa 102, którzy podejrzani są o kradzież węgla oraz pobicie urzędnika.

Kosztowna drzemka w wagonie kolejowym. Pociągiem pośpiesznym Warszawa—Gdynia jechał w przedziale drugiej klasy reprezentant firmy Herzfeld i Victorius p. Międzyżycki, obywatel pięknego miasta Tel-Aviv w Palestynie. Przemęczony widocznie podróża, zdrzemnął się na chwilę, z czego skorzystali sprytni złodzieje kolejowi. Łupem złodziei, którzy wysiedli prawdopodobnie w Brodnicy, padł portfel z zawartością około 800 zł gotówką, 220 szylingów austriackich, 1.200 koron czeskich, 4 funtów angielskich oraz 1 weksla na 5.000 zł. Dochodzenia są o tyle utrudnione, że poszkodowany zauważył kradzież dopiero po przybyciu do Królewskiego Dworu w Grudziądzu.

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

### REPERTUAR KIN:

Mars: „Córka pułku”.  
Światowid i Pałace: „King - Kong”.  
Lira: „Precz z teściową”.

### TEATR POLSKI

W czwartek o godz. 20 „Gorąca krew”.  
W sobotę o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Gorąca krew”.

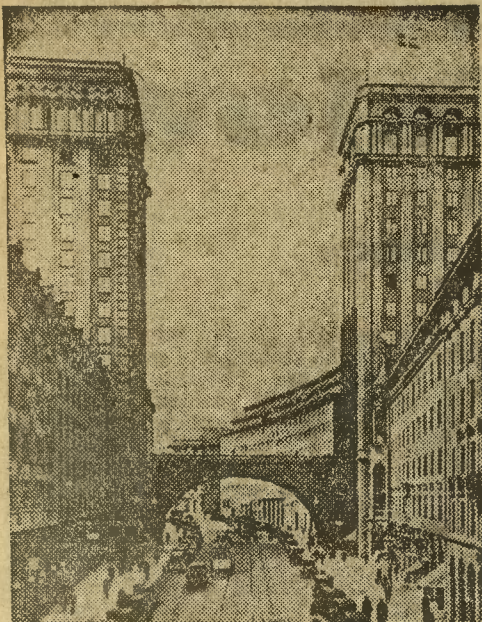
Osobiste. W dniu 26 bm. święcił w Toruniu zacyjny i powszechnie lubiany p. Marjan Koplński wraz z małżonką 25-lecie niestrudzonej pracy restauratorskiej. Z okazji tej wręczył jubilatowi prezes towarzystwa p. Penkalla dyplom uznania. Osoba p. Koplńskiego o tyle zasługuje jeszcze na wyróżnienie, że należy on do szeregu b. więźniów politycznych z 1907 r. Zaczemu jubilatowi redakcja nasza składa ser-

deczne życzenia wszelkiej pomyślności w dalszym okresie jego pracy.

Czyja własność? W wydziale śledczym P. P. przy ul. Wały 10 znajdują się dwa pierścionki złote, jeden w formie żmiji z brylantem, drugi z monogramem. Pierścionki miał zgubić w lutym wzgl. marcu br. w Toruniu na Rynku Staromiejskim oficer w. p. Pierścionki można odebrać w godzinach urzędowych.

Pod adresem elektrowni. Powody do sarkania i narzekania na światło elektryczne w Toruniu mnożą się z każdym dniem. Pomijając fakt, że opłata za światło jest aż nadto wygórowana, podkreślić pragniemy słuszne żale społeczeństwa na słaby i nierówny prąd, powodujący stałe drgania, a nawet zupełną przerwę w oświetleniu. Uskarżają się na to przedewszystkiem restauratorzy i właściciele wieczornych lokali, gdzie niedomagania te występują właśnie w zasię największego ożywienia wieczornego. Słuszne te żale i sarkania spotykają się niewątpliwie z wyjaśnieniem ze strony elektrowni i przyczynia się do całkowitego usunięcia tych niedomagań.

# Z wycieczki do Sztokholmu.



Królewska brama w Sztokholmie.

W pochmurny dzień wrześniowy na nadbrzeżu w Gdyni gromadzą się tłumy publiczności, by pożegnać statek „Kościuszkę”, udający się z wycieczką turystyczną do Sztokholmu.

Przy dźwiękach orkiestry statek odbija od lądu. Mijamy wkrótce cypel Helu i wypływamy na pełne morze. Mewy dostrzymują nam jeszcze towarzystwa. Łądnika nam z ocz. Wzmaga się wiatr, powodując wcale nieprzyzwoite huśtanie się statku. Radzimy się u stewarda, w jaki sposób uchronić się przed chorobą morską — odpowiada nam poczciwy wilk morski: — „proszę tylko dużo jeść i pić, bowiem jest to najlepszy środek!” Rychło jednakże przekonaliśmy się o zawodności tej „dobrej” rady. Za wyjątkiem dwóch zuchów, do których należał i prezydent miasta Bydgoszczy p. Barciszewski, chorowali wszyscy. Najmłodszy syn, — tworzyliśmy bowiem na statku „rodzinę” z Bydgoszczy, matka, ojciec i siedmiu synów, zamierzał na pełnym morzu wysiąść z tej huśtawki...

## Chojnice.

Z zebrania kupców samodzielnych. W lokalu p. Rinka odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, któremu przewodniczył p. radca Kaleta. Obezerna dyskusja toczyła się nad sprawą, też, wysuniętych przez zarząd główny związku. W dyskusji zabierali głos pp. mec. Sergot i radca Kaleta, który w rzeczowych wywodach rozwoził się nad teżami. Na wniosek p. mec. Sergota uchwalono 10 głosami przeciwko 9 wysunięte tezy odrzucić jako godzące w zasadę obowiązującej związku bezpartyjności.

Strajk robotników. W majątności Zamarte zastrajkowało okóło 100 robotników sezonowych, zatrudnionych przy wybieraniu kartofli. Strajk nastąpił z powodu niskich zarobków, wynoszących 1,50 zł dziennie z utrzymaniem. Przebieg strajku spokojny.

Sensacyjna kradzież koni. W Bytoni pod Kamieniem Pomorskim skradziono rolnikowi Wilhelmowi Wiedenheftowi 3 konie wartości okóło 1000 zł. Kradzież dokonana została w nocy z niezamkniętej stajni. Ślady prowadzą w kierunku niemieckiej granicy, wobec czego nie ulega wątpliwości, iż złodzieje przybyli z Niemiec, dokąd też uprowadzili skradzione konie. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia. Niedawno temu skradziono w Niwach rolnikowi Kannenbergowi 5 koni, które złodzieje uprowadzili do Niemiec.

## ZMARLI.

- Ś. p. Katarzyna Koenig, żona podpułkownika w st. sp. z Poznania, zmarła w Grązu.
- Ś. p. Kazimierz Pekel, słuchacz filozofii, zmarł w Grudziądzu.
- Ś. p. Anastazja Ciomperlik w Broniewie.
- Ś. p. Pelagja z Krokosów Brzezińska, w Inowrocławiu.
- Ś. p. Ludwik Furmanek, obywatel miasta Środy, lat 69.
- Ś. p. Jan Machciński, obywatel ziemski, zmarł w Poznaniu.
- Ś. p. Józef Rakocy w Poznaniu.
- Ś. p. Edwin Jahnke, profesor państw. konserwatorium muzycznego w Poznaniu.
- Ś. p. Zygmunt Palczewski, technik budowlany w Poznaniu.
- Ś. p. Michał Zmijewski, student wyższej szkoły handlowej w Poznaniu, rodem z Gniezna.
- Ś. p. Alojzy Marszałek, lat 78, w Gnieźnie.
- Ś. p. Franciszek Kubiak, członek Związku Automobilistów w Poznaniu.
- Ś. p. Franciszek Dernaszkę z Tczewa.

Na drugi dzień mieliśmy pogodę. Zbliżamy się do brzegów Szwecji. Do Sztokholmu wędrujemy jeszcze przez trzy godziny przez Saltsjön. Jest to zatoka Morza Bałtyckiego, wcinająca się wąskim pasem w skalisty brzeg Skandynawji. Podróż przez tę zatokę obfituje w malownicze widoki.

Wpływamy do portu. Stolica Szwecji, Sztokholm, leży u połączenia się dwóch jezior: Saltsjön i Mälören. Teren jest tutaj bardzo skalisty, więc też budowa domów następuje nieraz poważne trudności. Ze względu właśnie na tę okoliczność, Sztokholm posiada swoją dzielnicę drapaczów nieba. Ponieważ miasto leży nad jeziorami, to też gdy zapłoną wieczorami światła — iluminacja jest wspaniała.

Zwiedzamy zamek królewski. W Drottningholmie zwiedzamy bardzo ciekawe muzeum teatralne. Podziwiamy Skausen, jedyny w swoim rodzaju muzeum na wolnym powietrzu. Tam zobaczyliśmy w miniaturze całą Szwecję, jej ludność, budownictwo, florę i faunę.

W Upsali zwiedziliśmy katedrę — naj-

większą w Skandynawji oraz słynny uniwersytet.

Opuszczając zamek królewski byliśmy świadkami zmiany warty. Ciekawe to bardzo, bowiem i ceremonjał i umundurowanie nie zmieniły się od czasów napoleońskich. Ośrodkiem naszego zainteresowania był jednakże ratusz, wzór nowoczesnej architektury szwedzkiej, budowla monumentalna. Koszty budowy tego potężnego gmachu wynosiły 28 milionów koron czyli 45 milionów złotych.

Wycieczka po mieście organizuje biuro podróży Cooka, jednakże w cenach bardzo wygórowanych.

Nocą Sztokholm śpi. Kawiarnie i wszelkie lokale rozrywkowe zamyka się o północy. W Szwecji panuje prohibicja! Wracamy więc do naszego pływającego hotelu, aby jeszcze przed zamknięciem baru poکرzepić się szklanką dobrego polskiego piwa...

Zegnani przez tłumy sympatycznych, lecz zimnych Szwedów, opuszczamy piękną stolicę Szwecji.

Drogę powrotną odbywamy przy pięknej pogodzie — jest nam dobrze i błogo i chcielibyśmy, aby ta podróż jak najdłużej trwała. „Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu!”

Bolesław Kucharski.

## Ojciec św. o znaczeniu ogłoszeń prasowych

W Rzymie odbył się międzynarodowy kongres biur ogłoszeniowych, którego uczestnicy przyjęci zostali na audjencji w Watykanie. W przemówieniu, wy-

głoszonym do nich, Ojciec św. podkreślił znaczenie działu inseratowego, który jest jedną z najciekawszych i najbardziej rozwiniętych gałęzi nowoczesnej działalności prasowej. Dziedzina ta nie jest obca papieżowi, ponieważ w okresie pracy bibliotekarskiej miał on niejednokrotnie do czynienia z publikacjami na ten temat. Z zainteresowaniem przeczytał też ogłoszone w związku z kongresem dzieło, poświęcone sprawie ogłoszeń dotyczących prasy, kina, sztuki itd.

Uderzyło jednak Ojca św., że w dziele tem pominięto ważną stronę zagadnienia, a mianowicie obrony moralności i dobrych obyczajów. A to właśnie jest istotną rzeczą i winno stać się przedmiotem specjalnego studjum. Wiadomo bowiem, że elementy, które stoją zdala od wielkiej technicznej a zatem poważnej organizacji, wykorzystują ogłoszenia dla rzeczywiście godnej pożalowania propagandy. Prostactkie są wszelkie inseraty, które zwracają się przeciwko moralności. A owe inseraty mogą być dwojakie: niemoralne ze względu na przedmiot, jaki zachwalają i niemoralne z powodu sposobów, jakimi się przytem posługują.

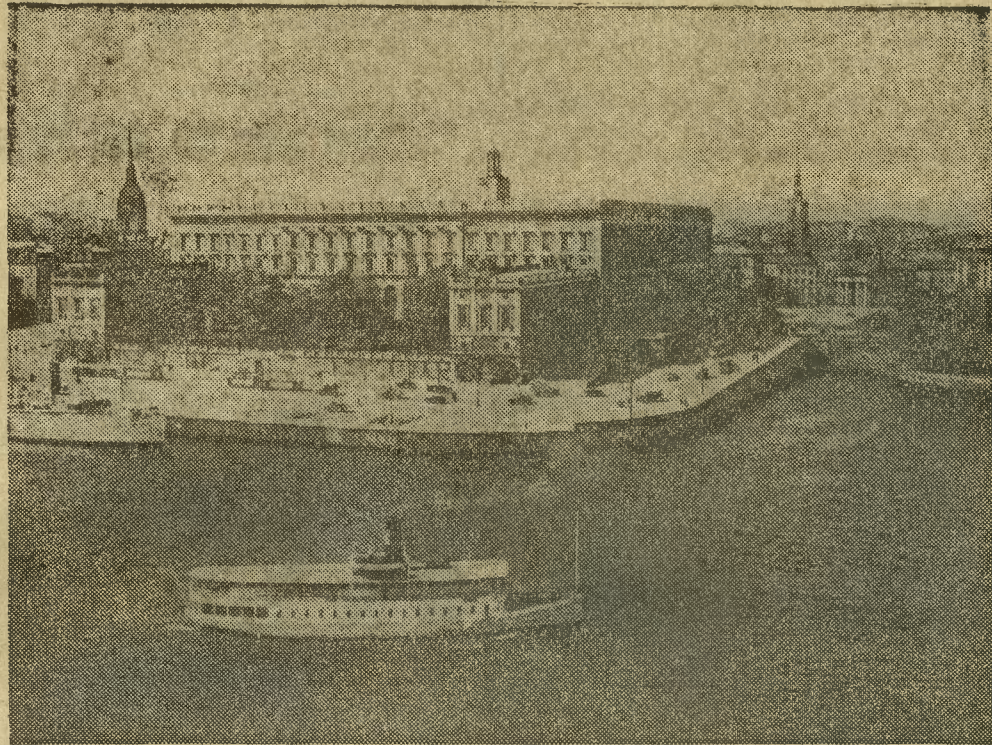
Dla zilustrowania swych słów przykładem wspomniany papież, że przed kilku laty napisano w Holandji książkę, która z pewnością nie przekroczyłaby granic tego kraju, gdyby nie zorganizowano zręcznej reklamy ogłoszeniowej. A nie była to bynajmniej książka dobra. Odnośnie do sposobów i metod posługiwania się inseratami wskazał Ojciec św. na olbrzymie zło, jakie tego rodzaju ignorowanie przykazań Bożych może wywoływać w poszczególnych sferach i środowiskach.

Kończąc przemówienie, papież przypomniał zdanie Dantego i Manzoni, że nigdy nie należy uczynić użytku ze słów, które przyklaskują występki lub wyśmiewają cnotę. Dewiza ta winna zawsze przyświecać akcji inseratowej we wszystkich jej poczynaniach, związanych z prasą, sztuką, kinem, przemysłem itd.

Słowa papieża uczestnicy audjencji powitali burzliwymi oklaskami. Posłuchanie skończyło się udzieleniem przez Namiestnika Chrystusowego błogosławieństwa apostołskiego.

## Odpowiedzi redakcji

- S. Z. Toruń. Robót takich podejmują się następujące firmy:
- 1) Jan Pillar, Starogard, tartak;
  - 2) Antoni Jaworski, Bydgoszcz, Promenada 8;
  - 3) firma Z. A. T., Bydgoszcz, Kwiatowa.
- Do Kołodziejowa pow. Mogiła. Słuszne są Panów uwagi, — członkowie Kółek Rolniczych i Związku Ziemiaków powinni popierać mleczarnię polską a nie obcą.



Zamek królewski w Sztokholmie.

## Zakończenie krajowego zjazdu duszpasterskiego.

Przez cztery dni obradowano nad ważnymi zagadnieniami duszpasterskimi.

Kraków, 27. 9. (Tel. wł.) W trzecim dniu zjazdu pierwszy referat pt. „Zaprawianie wiernych do umiarkowania i do trzeźwości” wygłosił znany działacz społeczny ks. prezes M. J. Kuznowicz T. J. z Krakowa.

W czasie dyskusji po referacie ks. Kuznowicza zabrał głos m. in. jedyny gość ze Słowaczyny, ks. proboszcz Fr. Maguth z Mniszka. Następnie wygłosili referaty ks. dziekan mgr. Skarbek z Oświęcimia, n. t. „Wychowywanie do poszanowania cudzej własności”, a ks. dziekan dr. Ildefons Bobicz z Iwja koło Lidy n. t. „Zwalczanie grzechów mowy: przekleństw, bluźnierstw, obmów, kłamstwa, rozmów nieczystych”.

W przerwie obiadowej zwiedzili uczestnicy zjazdu grupami wspaniałe ołtarze Wita Stwosza w kościele Marjackim i Muzeum Książąt Czartoryskich.

Potem odbyła się dyskusja nad referatami księży, dr. Bobicza i Skarbka, a następnie przemawiali ks. prof. dr. Julian Piskorz pt. „Budzenie wśród wiernych przywiązania do Kościoła i poczucia katolickiego” i ks. prał. Stanisław Maśliński, regens seminarjum duchownego śląskiego pt. „Praca nad urabianiem katolickiego poglądu na sprawy społeczne i polityczne”.

Czwarty i ostatni dzień pracowitego i bardzo sumiennego przez uczestników traktowanego zjazdu duszpasterskiego był godnym całości finałem pod każdym względem.

Pierwszy referat wygłosił ks. prałat Szramek z Katowic pt. „Praca wychowawcza duszpasterza na ambonie”. Następnie ks. dr. Stanisław Wiśniewski, dziekan pińczewski, omówił z dużym zapałem „urabianie wiernych w stowarzyszeniach religijnych”.

Sekretarz komitetu organizacyjnego

zjazdu ks. dr. Ferdynand Machay przemawiał n. t. „Akcja Katolicka” jako czynnik wychowania społeczeństwa. Bardzo wyczerpująco zobrazował wizytację pasterską i statystykę parafjalną jako czynnik wychowawczy ks. radca Czempiel z Wielkich Hajduk (G. Śląsk). Ponad program zakreślony planem organizacyjnym zjazdu wygłosił ks. dziekan Radwański (z emigracji polskiej we Francji) bardzo ciekawy referat na temat warunków duszpasterskich, zwłaszcza w północnej Francji, ilustrując swe wywody barwnymi obrazkami „rzeczywistości polskiej” we Francji.

W końcu przewodniczący zjazdu ks. prał. dr. Kotula zabrał głos celem skreślenia wartości, które dał klerowi polskiemu piąty zjazd duszpasterski, podkreślając fakt, że zjazd udał się pod każdym względem. Następny zjazd duszpasterski planowany jest w Warszawie i ma się zająć akcją katolicką jako problemem duszpasterskim.

## Jak grać, to na puzonie!

Muzyk belgijski, Renainet, zadał sobie trud zbadania, jaki wpływ wywiera gra na różnych instrumentach na zdrowie muzyków.

I oto po długich badaniach i zestawieniu odpowiednich tablic statystycznych, Renainet doszedł do wniosku, że najzdrowszymi członkami orkiestry są muzycy grający na instrumentach o tonach głębokich, przede wszystkim na puzonie, a następnie na tubie i trombonie (bambardonie).

Daleko gorzej przedstawia się stan zdrowia muzyków, grających na dreb-

nianych instrumentach dętych, gdyż tak flet, jak oboj, klarnet i fagot czynią mistrzów, grających na nich, w wysokim stopniu nerwowymi.

Taki sam wpływ, choć już w znacznie mniejszym stopniu, wywiera — według belgijskiego badacza — gra na instrumentach smyczkowych.

Z drugiej jednak strony, choć u muzyków, grających na blaszanych instrumentach dętych, zawód ich najmniej wpływa na nerwy, zato ta grupa członków orkiestry najczęściej zapada na rodzemne płuc.











# Wielka Wystawa Dywanów

**od dnia 1 października do 14 włącznie**  
w naszym magazynie na drugim i trzecim piętrze.

Ceny podczas wystawy znacznie niższe.

**Otwarcie wystawy w niedzielę, 1 października o godz. 3 pp.**  
W tym czasie koncert. Wstęp wolny.

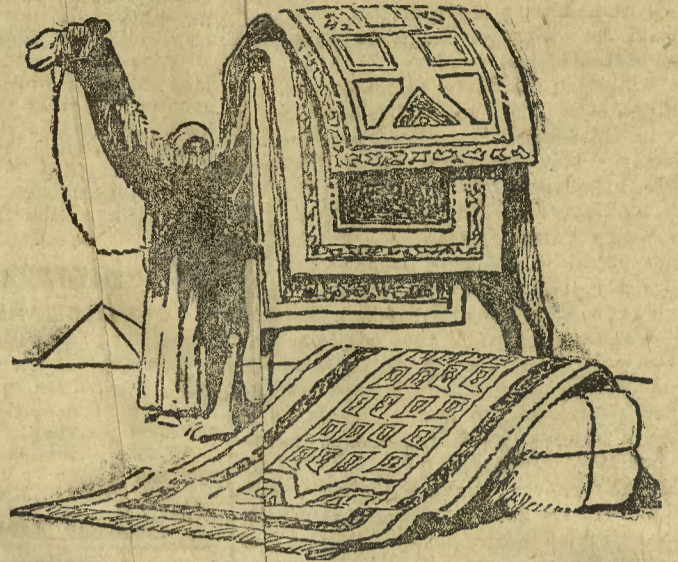
## Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon  
353 i 17

Gdańska  
nr. 10-12

Wejście na wystawę w niedzielę z ulicy Dworcowej nr. 1.



(18160)



**Drzewka i Krzewy**  
owocowe w odmianach handlowych,  
wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy  
ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty  
polecają w wielkim wyborze  
po cenach niższych

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej  
w Łysomiacach, p. Łukowo  
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

17284

**Przetarg.** Kwatermistrzostwo Centrum Wyszko-  
lenia Kawalerji ogłasza przetarg na dostawę: 1. około  
200 litrów mleka dziennie, około 10 kg. masła dziennie,  
2. 600 kg. marchwi miesięcznie, 600 kg. kapusty (świe-  
żej i kiszonej) miesięcznie, 600 kg. buraczków ćwikło-  
wych miesięcznie, 450 kg. cebuli miesięcznie, 300 kg.  
włoszczyzny miesięcznie, na czas od 1 listopada br. do  
30 czerwca 1934 r. Oferty pisemne złożyć do Kwater-  
mistrzostwa Centrum Wyszkożenia Kawalerji w Gru-  
dządzu do dnia 16 października br. godz. 12-tej, o któ-  
rej to godzinie i miejscu odbędzie się ewentl. przetarg  
ustny. Kwatermistrzostwo C. W. Kaw. zastrzega sobie  
wybór oferenta. Oferty złożone, muszą być uzupełnio-  
ne dowodem złożonego wadium w wysokości 50.— zł  
na nabiał i 100 zł na jarzyny. (18134)

Kwatermistrz C. W. Kaw. (—) Marszewski, major.

Generalna czystka.



Bobater—pantoflarz.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i rzeczej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na lektrologii 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział literacki: Mieczysław Mistat w Gdyni.

## NA SEZON ZIMOWY

polecamy w olbrzymim wyborze po niskich cenach:

Szupfery podwójki Elastic . . . 2.25 1.95	<b>1.35</b>	Szupfery dziecięce z ciepłą	
Szupfery podwójki wełniane . . . 7.25	<b>5.25</b>	podszewką . . . . .	od <b>1.15</b>
Szupfery dzian. wełniane . . . 17.25	<b>8.50</b>	<b>Kombinezje</b> dziecięce białe roz. I. . . .	<b>1.95</b>
Szupfery wełniste prane . . . 4.50	<b>3.65</b>	<b>Kombinezje</b> dziec. białe wełniste roz. II.	<b>4.65</b>
Szupfery z ciepłą podszewką . . . 3.60	<b>2.45</b>	<b>Kombinezje</b> wełniste prane roz. I.	<b>3.55</b>
<b>Kombinacje</b> damskie Elastic . . . . .	<b>5.25</b>	<b>Kalesor</b> męskie z ciepłą podsz. 6.40	<b>3.85</b>
<b>Kombinacje</b> dam. zysta wełna 19.00	<b>15.00</b>	<b>Kalesor</b> męskie kangarn . . . 12.75	<b>10.80</b>
<b>Kombinacje</b> dam. wełniste z rek. . . . .	<b>7.70</b>	<b>Kalesor</b> męskie wełniste prane 6.30	<b>5.25</b>
<b>Kombinacje</b> dam. wełniste bez rek. . . . .	<b>6.80</b>	<b>Koszule</b> męskie wełniste prane . . . 8.25	<b>6.95</b>
<b>Koszulki</b> damskie Elastic . . . . .	<b>3.30</b>	<b>Koszule</b> męskie z ciepłą podsz. . . . .	<b>9.70</b>
<b>Koszulki</b> damskie Nastic z rek. 5.40	<b>4.40</b>	<b>Koszule</b> męskie kangarnowe 16.50	<b>12.30</b>
<b>Podstaniczki</b> damskie Elastic		<b>Kaftany</b> męskie wełniste prane 6.00	<b>5.00</b>
pół rek. . . . .	<b>4.85</b>	<b>Kaftany</b> męskie kangarnowe 11.40	<b>9.55</b>
<b>Podstaniczki</b> damskie wełniste		<b>Kaftany</b> męskie z ciepłą podsz. 5.50	<b>4.00</b>
białe z rek. . . . .	<b>5.55</b>	<b>Pończocy</b> dam. podwójki czyst. weł. 2.25	<b>1.85</b>
<b>Podstaniczki</b> dam. włn. prane . . . . .	<b>4.70</b>	<b>Pończocy</b> dam. angielskie . . . . .	<b>2.50</b>
<b>Podstaniczki</b> damskie ciepłą		<b>Pończocy</b> dam. czysta wełna 5.90	<b>2.25</b>
podszewką . . . . .	<b>3.50</b>	<b>Pończocy</b> dam. jedw. wełna . . . . .	<b>5.90</b>
<b>Reformy</b> damskie wełn. dziane 10.80	<b>9.50</b>	<b>Skarpety</b> dam. czysta wełna 3.00	<b>1.80</b>
<b>Reformy</b> damskie pół wełna . . . . .	<b>7.90</b>	<b>Pończocy</b> dziecięce wełniane roz. I. od	<b>1.35</b>
<b>Reformy</b> damskie mak. . . . .	<b>4.80</b>	<b>Skarpety</b> dziecięce wełniane roz. III. od	<b>2.00</b>
<b>Szupfery</b> dziecięce wełn. . . . .	od <b>4.20</b>	<b>Pończocy</b> chłopięce wełniane roz. X. od	<b>3.60</b>

### Wielki wybór:

bielizny męskiej — kołnierzyków — krawatów — skarpek — szelek — szali — chusteczek  
damskie — rękawiczki — męskie. (18185)

**A. i W. Ziętek Bydgoszcz, ul. Mostowa 7**

### Materiały damskie

Popelina wełniana w wszystk. kol. 2.80	<b>2.25</b>
Taffetas de laine w wszystk. kolor. 3.—	<b>2.80</b>
Georgetta wełn. w dużo pięk. kol. 4.25	<b>4.—</b>
Melange czysto wełniany materiał . . . . .	<b>3.90</b>
Melange 140 ctm. czysta wełna . . . . .	<b>5.90</b>
Velontina czysta wełna w olbrzymim asor- tymencie kolorów . . . . .	<b>6.50</b>
<b>Materiały</b> w kraty na sukienki i spod- niczki . . . . .	<b>5.50</b>
<b>Sukno</b> imit. 125 ctm. . . . .	<b>2.40</b>
<b>Cybeline</b> praktyczny materiał na sukienki domowe . . . . .	<b>1.90</b>
<b>Materiały</b> kostjumowe i płaszczowe 5— 12.— 11.— 10.50 9.— 8.— 7.50 6.70 5.50	<b>4.70</b>

### Ostatnie nowości

<b>Falile de laine</b> , Krepp-Nevaro, Terrala i Mattlassé Habigette 12.00 11.— 10.— 8.—	<b>7.50</b>
---------------------------------------------------------------------------------------------	-------------

**K. Ziętek Bydgoszcz, Mostowa 6**

### Materiały męskie

<b>Kangarni</b> 18.00, 17.50, 13.00, 12.00, 9.50	<b>8.00</b>
<b>Spodniow</b> 17.00, 15.00, 12.00, 10.50, 9.50	<b>7.50</b>
<b>Kordy</b> na spodnie 12.00, 10.00, 9.50, 7.50	<b>6.00</b>
<b>Sportowe</b> w guście ng. 8.00, 7.50, 6.70, 5.50, 4.70, 3.75	<b>3.25</b>
<b>Aksamity</b> do prania w przeróżnych de- seniach . . . . .	<b>2.70</b>
<b>Flanelki</b> m. bluski, pijamy, sukienki i por- ranniki . . . . .	<b>1.50</b>
<b>Flanelki</b> gładkie w wszystk. kol. 1.80, 1.50, 1.30, 1.25, 1.00	<b>0.95</b>
<b>Flanelki</b> kszulowe . . . . .	<b>1.15</b>
<b>Firany</b> z metra 2.40, 1.80, 1.35, 1.25, 0.95, 0.90, 0.70, 0.60, 0.55	<b>0.45</b>
<b>Fartuchow</b> : . . . . .	<b>1.65</b>
<b>Ręcznikowe</b> 1.45, 1.10, 1.05, 0.90, 0.75, 0.60 0.50 0.40	<b>0.30</b>
Płótna białe i kolorowe, inletry, dreliszki. Obrusy odpasowane. Kołdry watowane. (obok firmy C. A. Franke)	

Od 6 — 9 października jestem w **Gdańsku**

w Hotelu Eden, naprzeciw Głównego Dworca  
tam wykonam dla moich pacjentów

**szluczne oczy**  
stosowne do naturalnych  
**Ludwik Müller-Urli**  
Leipzig. C 1 (18167) Berlin N W 6

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

### Na sadzenie jesienne

dostarcza z bardzo wiel-  
kich zapasów w pierwszorzędym, pod gwaran-  
cją prawdziwym towarze wszelkie  
drzewka owocowi i alejowe, krzewy owocowe i ozdobne, róże etc.

**AUG. HOFFMANN, Gniezno.** Telef. 212  
Szkółki drzew i hodow. róż. Katalog or. cennik na życ. bezpl.

### DZIERŻAWY

**Garaż**  
warsztat do wynajęcia.  
Janeczka, Herm. Franke-  
go 17. (18180)

**Lokale**  
na biura, składnice wolne.  
Długa 32. (11048)

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
umeblowany. Kościuszki  
nr. 38-3. (10969)

**Pokój**  
niekrepujący, frontowy  
dla solidnego pana do  
wynajęcia. Sowińskiego  
12, parter. (18153)

**Pokój** (18175)  
tanio. Sienkiewicza 9/3.

**Stancja** (11014)  
dla dwóch uczennic lub  
uczni z utrzymaniem po  
60 zł. miesięcznie. Gdań-  
ska 103, skład kolonialny.

**2 frontowe**  
słoneczne pokoje, umeblo-  
wany i próżny, dla mał-  
żeństwa lub samodziel-  
nych pań do wynajęcia.  
Pomorska 17, m. 6. (18172)

**Pokój** (11028)  
3-go Maja 5, m. 1.

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia  
Ugory 26, m. 1. (18178)

**2 pokoje**  
duże z balkonem odnajmę.  
Wileńska 11, m. 7. (18181)

**Frontowy**  
elegancki. Gdańska 95,  
miesz. 3. (11032)

**Pokój**  
frontowy czysty. Pomor-  
ska 66/5. (10996)

**Pokój**  
Długa 49/II. (18163)

**Pokój** 18165  
umeblowany wynajm. in-  
teligentnej pani z ara z.  
Zgłoszenia Melchiora  
Wierzbickiego 1, m. 2.

**Pokój**  
frontowy. Dąbrowskiego  
18, miesz. 7. (18162)

**Pokój**  
Warszawska 21, m. 2. (18186)

**Pokój**  
słoneczny, czysty, panom  
lub małżeństwu. Garbary  
19, m. 3, oficyna. (18246)

**Pokój** (18245)  
wolny. Sw. Trójcy 3, m. 6.

**Frontowy**  
Plac Wolności, Gimna-  
zjalna 4 — 3. (18247)

**Pokój**  
dobrze umebl. Król. Ja-  
owigi 9, m. 4. (18194)

